Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Wtorek 4 lutego 1936 r. | Nr. 34

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Przemówienie min. skarbu w komisji sejmowej

o sytuacji gospodarczej kraju

WARSZAWA. 3.2. (Tel.wł.). Komisja budżetowa w dyskusji szczegółowej rozpatrywała dziś ostatnią część **preliminarza budżetowego**, t. j. budżet ministerstwa skarbu. Budżet ten **referował pos. Hołyński.**

Ogólna suma dochodów tego resortu wynosi 1.269.211.090 zł. (w roku ubiegłym: 1.155.260.110).

W sumie tej najważniejszą pozycję stanowią daniny publiczne, t. j. podatki, które wynoszą — **1.186.842.000** władze i urzędy skarbowe dają dochodu 16.869.440.000 ogólny zarząd skarbowy 37.533.400. oraz fundusze włączone obecnie do budżetu Ministerstwa skarbu, a mianowicie fundusz budowlany — 12.572.000 i fundusz rozbudowy miast 12 miljonów.

Na posiedzeniu komisji był obecny wicepremjer i minister skarbu **inż. Kwiatkowski, który** rozpoczął dyskusję półtoragodzinnem przemówieniem Min. Kwiatkowski **przedstawił całość zagadnień gospodarczych oraz wytyczne prac rządu na przyszłość.**

Znaczną część swego przemówienia inż. Kwiatkowski poświęcił **sprawie obsługi długów zagranicznych.** Kursujące na ten temat plotki p. minister **zdementował, podkreślając, że Polska spłacała swe zobowiązania akuratnie,** stan taki trwać będzie nadal i **nie nastąpią żadne zmiany.**

Plotki te wpłynęły **na obniżenie kursu pożyczki stabilizacyjnej, jednakże** są one zupełnie bezpodstawne.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. wicepremjer stwierdził, że sytuacja wewnętrzna w grudniu ub. roku . w styczniu uległa znacznej poprawie.

Wkłady w P. K. O. zwiększyły się w grudniu o 9 miljonów zł. Wzrosły również obroty w bankach prywatnych

Sytuacja we Francji

Jednolity front stronnictw prawniczych

PARYŻ, 3.2. Omawiając sytuację rządu Sarrauta, „Le Petit Bleu“ przepowiada mu długi żywot. Dziennik ufa, że Sarraut przeprowadzi wybory i przetrwa nawet pierwsze posiedzenia nowej izby. Dziennik **przewiduje rekonstrukcję rządu** w związku z głosowaniem nad projektami ustaw, związanych z obroną państwa, które wejdą niebawem pod obrady izby. Ugrupowania umiarkowane — zdaniem dziennika — powinny poprzeć rząd, ponieważ przewaga w gabinecie elementów lewicowych skomplikowałaby jeszcze bardziej sytuację, w jakiej znajdują się obecnie ministrowie umiarkowani.

Prawicowy „Journal des Debats“ zaznacza, że **gabinet skazany jest obecnie jedynie na poparcie swych dotychczasowych przyjaciół.**

Preiffer w „Le Capital“ wypowiada pogląd, że rząd przygotować się musi na nowe trudności. Czas pracuje jednak na rzecz obecnego gabinetu. Kampanja wyborcza już się rozpoczyna i nikt nie będzie chciał brać na siebie spadku po premjerze Sarraut.

ORGANIZACJA SIŁ NARODOWYCH

PARYŻ, 3.2. „L'Echo de Paris“ zapowiada, iż wobec powstania zjednoczonego frontu ludowego **stronnictwa prawicowe** zamierzają zespolić „siły narodowe“ by przeciwstawić się frontowi ludowemu i uniknąć zamieszania i rozbicia podczas wyborów. Powstał specjalny **komitet porozumienia w sprawach wyborczych.** Komitet ten będzie posiadał charakter rozjemczy w sprawach, związanych z wyborami. Na czele jego stanął b. minister i deputowany Paryża de Lasteyrie.

Krwawa bitwa pod Makalle

Wojska włoskie płyną do Afryki

LONDYN, 3.2 (tel. wł.). W ostatnich dniach **przepłynęło przez kanał Sueski 13 okrętów włoskich, które przewiozły 12 tysięcy żołnierzy oraz 2 tysiące samochodów.**

Korespondenci wojenni donoszą, że **od 48 godzin na północ od Makalle trwa niezwykle zacięta bitwa.**

PARYŻ, 3.2. (Tel.wł.). Poeta futurystyczny i członek akademji włoskiej Marinetti, który brał udział w bitwie o przełęcz Warieou w Tembien w **wywiadzie** z korespondentem Havana opowiedział wiele ciekawych szczegółów z przebiegu bitwy, która trwała **od 20 do 24 stycznia.**

Abisyńczykom, którymi dowodził ras Kassa zależało na sforsowaniu przełęczy, by przedrzeć się do Hausien i przeciąć włoskie linje komunikacyjne. Abisyńczycy rozporządzali wielką ilością amunicji. Ogień ich w ciągu 4 dni i 4 nocy nie ustawał ani na chwilę.

Oddział 1.300 żołnierzy włoskich, należących do dywizji „Czarnych koszul“ był oblegany w małej fortyfikacji, której jedyną obroną był niski kamienny mur, który ją otaczał. Nieprzyjaciel rzucił na ten posterunek 15.000 żołnierzy. Włoskim oddziałom, zamkniętym w forcie dowodził generał dywizji, który kilkakrotnie wypadał na czele części załogi, uderzając na nieprzyjaciela. Celem jednej z tych wycieczek było opanowanie studni, znajdującej się w odległości 4 klm. od fortu. Amunicja wyczerpywała się i brak było wody, ponieważ droga do studni była odcięta. Ani przez chwilę jednak że żołnierzami nie opanowała panika, ponieważ nie wątpił w ostateczne zwycięstwo. Obsługa karabinów maszynowych dobrowolnie wyrzekała się przeznaczonej dla niej wody, by nie uszczuplić zapasów wody, koniecznych do ochładzania karabinów maszynowych.

Kiedy przybyły posiłki ras Kassa zrozumiał, iż usiłowania jego przejęcia włoskiej linji komunikacyjnej zakończyły się niepowodzeniem. Straty oddziału, który się bronił w forcie oraz kolumny, która podążyła mu z pomocą sięgają 600 zabitych i rannych

Wydalanie Polaków

Z CZECHOSŁOWACJI

WARSZAWA. 3.2 (tel. wł.). Z Morawskiej Ostrawy donoszą, że wydalanie Polaków z Czechosłowacji trwa w dalszym ciągu. Polaków, zamieszkałych w Czechosłowacji od szeregu lat, wydala się z całą bezwzględnością. M. in. wydalony został docenty Skupień, który odbył całą kampanję wojenną w wojsku czeskiem.

Zastój w działaniach wojennych

PRZYGOTOWANIA W SEZONIE DESZCZÓW.

DŻIBUTTI, 3.2. (Tel.wł.). Na wszystkich frontach abisyńskich panuje dziś kompletny zastój. Jedynie na froncie Tiger trwa **ożywiona działalność lotnicza w obszarze Makalle.** Samoloty włoskie wraz z artylerją bombardowa Amba-Aradam, gdzie stwierdzono obecność większych oddziałów abisyńskich. Abisyńczycy mają tu kilka dział, ale odpowiadają bardzo rzadko.

Wobec zbliżającego się sezonu deszczowego, Włosi energicznie kontynuują budowę dróg i baraków na najbliższych tyłach Makalle.

Tajemniczy zamach

NA BURMISTRZA NOWEGO JORKU.

NOWY JORK. 3.1. (Tel.wł.). Dzisiejszej nocy na popularnego nadburmistrza Nowego Jorku La Guardia dokonano tajemniczego napadu. Na jednej z ulic śródmieścia do nadburmistrza **dano szereg strzałów.** Towarzyszący nadburmistrzowi sekretarz i detektyw, szybko zorjentowawszy się w sytuacji, na **strzały odpowiedzieli strzałami i dwu zamachowców położyli trupem. Trzeci zbiegł.**

Nadburmistrz La Gaurdia jest tylko lekko ranny.

Dochodzenie stwierdziło, iż zamachu dokonała organizacja gangsterów politycznych Rocketera.

NOWY JORK. 3.2. (Tel.wł.). Nowojorska policja zorganizowała w Manhattan i Brooklinie obławę, w której wzięło udział 165 policjantów, ubranych po cywilnemu. Dokonano rewizji w 40 domach, aresztowano 70 kobiet i 8 mężczyzn.

Nowy zastępca

WOJ. KOSTKA-BIERNACKIEGO

WARSZAWA. 3.2 (tel. wł.). Na stanowisku zastępcy wojewody poleskiego Kostka - Biernackiego zajdzie zmiana. Nowym wicewojewodą poleskim ma być mianowany dotychczasowy wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Wilnie Rydwański.

Powrót Habsburgów

NIE NA CZASIE.

PARYŻ, 3.2. (Tel.wł.). Korespondent „Le Temps“ podaje z Brukseli, że ks. Starhemberg zrezygnował z wizyty na zamku Stenockerzeel, gdzie zobaczyć się miał z b. cesarzową Zytą i arcyksięciem Ottonem. Wysłał on tam jednak rzekomo swego emisarjusza, który przedstawił arcyksięciu pogląd wicekanclerza Austrji na obecną sytuację sprawy restauracji. W odręcznem piśmie swem ks. Starhemberg wskazuje, że z uwagi na trudności na jakie napotyka obecnie sprawa restauracji, radzi odstąpić od tych zamiarów aż do czasu nowych możliwości. Emisarjusz księcia Starhemberg opuścił podobno zamek Stenockerzeel i udał się bezpośrednio do Paryża, by spotkać się tam ze swym mocodawcą.

Spisek w Hiszpanji

POD WODZĄ SYNA PRIMO DE RIVERY.

MADRYT, 3.1. (Tel.wł.). Syn byłego dyktatora Primo de Rivery wystąpił wczoraj na wielkiem zgromadzeniu faszystów z mową, ostro krytykującą rządy republikańskie, i rzucił hasło marszu na Madryt“.

Aresztowano go. Policja stwierdziła, iż organizacja faszystowska oddawna czyni przygotowania do zbrojnego **zamachu** stanu. Dokonano szeregu **aresztowań** i w ten sposób narazie udaremniono **plany Primo de Rivery.**



NASTĘPCA TRONU JAPOŃSKIEGO. Książę Akihito Tsugu, odbył pierwszą drogę pociągiem do pałacu cesarskiego Hayama.

Prof. Smoleński -- niedoszły dyktator Polski

Ciekawe wspomnienia o marszałku Piłsudskim

Ciekawe wspomnienia b. premiera p. Artura Śliwińskiego z 1919 r. zamieszczone zostały na łamach I. K. C. P. Śliwiński otrzymał wówczas od Marszałka Piłsudskiego polecenie wyszukania kandydata na premjera. Miał to być człowiek poważny i zasłużony, nie należący do obozu Marsz. Piłsudskiego. P. Śliwiński zaproponował **prof. Smoleńskiego**, znanego historyka. P. Marszałek zgodził się na tę kandydaturę.

Nazajutrz Śliwiński — pisze I. K. C. — złożył wizytę Smoleńskiemu oświadczając mu, że Komendant chce się z nim spotkać, nie podając jednak o co chodzi. Smoleński zaniepokoił się.

— A czego Komendant Piłsudski chce odemnie:

— Chce z panem profesorem mówić.

— Ale o czem mówić?

— Tyle ważnych rzeczy się dzieje — jest o czem mówić.

— No tak, hm. to dobrze się składa bo i ja niejedno miałbym Komendantowi do powiedzenia.

Smoleński przybył punktualnie na oznaczoną 6-tą godzinę do mieszkania Śliwińskiego, kwadrans później przybył Naczelnik Państwa. Przyniesiono herbatę, zaczęła się **pogawędka towarzyska**.

Komendant — opowiada dalej p. Śliwiński — był tego wieczora czarujący. Szybko rozwiała się sztywność Smoleńskiego, który na zapytanie, co sądzi o sytuacji, począł szczerze i nieco mentorskim tonem krytykować stosunki. **Zarzuty jego nie były oryginalne**, raczej cechą prasy opozycyjnej. W swym ferworze profesor posunął się tak daleko, iż oświadczył, że rząd Moraczewskiego nie ma charakteru polskiego i **nie rządzi po polsku**. Jego zdaniem Komendant powinien był inaczej zabrać się do rzeczy.

— Cóż więc zdaniem profesora powinienem był uczynić?

— **Trzeba było odrazu ogłosić dyktaturę** — wypalił Smoleński.

Twarz Piłsudskiego zasłoniła się chmurą. „Nasrożył się i niespodziewanie uderzył ręką w stolik, aż zadzwoniły szklanki“.

— Co?! — zawołał gniewnie Komendant — dyktaturę?! **Powtarzać farsę Mierosławskiego, czy Langiewicza, żebyście wy, historycy mieli o czem pisać.** A gdzie instrumenty dyktatury, gdzie aparat techniczny, któryby z dyktatury uczynił nie komedję, lecz istotne narzędzie władzy

I podniesionym głosem wygłosił wykład o **dyktaturze**, poczem przeszedł do oceny tego, co zastał w kraju. Wspominał o niezliczonych partjach, które żarły się z sobą, gdy sytuacja wymagała rozumnego kompromisu i potrzebnej zgody!

I tutaj przeszedł Komendant do krytycznych uwag Smoleńskiego.

A cały czas mówił głosem podniesionym, jakby wrzącym z trzymanego na wodzy gniewu. Słowa Komendanta padały ciężko, jak kamienie. Tchnęły prawdą i logiką, a **brzmiały jak rozkazy** i miały w sobie coś z wyższego rozkazu, z którym niepodobna jest dyskutować. **Argumenty szły jedne po drugich w żelaznym szyku**, gromadziły się i rozwijały, jak żołnierskie kolumny, z siłą coraz większą atakując pozycje przeciwnika, gruchotały bez pardonu“.

P. Śliwiński przypuszczał, że po tej rozmowie Marsz. Piłsudski nie zaproponuje prof. Smoleńskiemu stanowiska premjera. Stało się jednak inaczej.

A wówczas — jak pisze IKC — profesor Smoleński:

„Zacisnął usta, coś zdławił w sobie, poprawił na nosie binokle, chrząknął, poczem głosem, w którym, jak mi się zdawało, brzmiała gwałtowna, niemal rozpaczliwa stanowczość, wyrzucił z siebie:

— Nie!

Ale Komendant nie myślał ustępować.

— Nie? — huknął — a to dlaczego?! Któż lepiej wie, co trzeba czynić i jak obecnie rządzić? Uważa profesor, że Polsce potrzebna jest dyktatura? Bardzo proszę! Możesz profesor rządzić po dyktatorsku! Ja nie będę przeszkadzał...

Smoleński, zaszyty już w sam kąt kanapy, nie zdobył się odrazu na odpowiedź lecz jakoś ciężko sapał, jak osaczony beznadziejnie odyniec.

— **Cóż** — napierał niemiłosiernie Komendant.

— A no cóż? — odpowiedział profesor, podniósł oczy do góry, zatrzymał przez chwilę wzrok na suficie, potem spojrzał na Komendanta, targnął brodę, zebrał się w sobie i nie bez rezolucji zaczął się bronić. Dowodził, że nie ma potrzebnego doświadczenia i nie nadaje się do takiej roli...

Koniec końcem, Smoleński nie przyjął tej misji.

Wyłoniła się na nowo kwestja kandydata na premjera. Tym razem Śliwiński podsunął ku niemałemu zdziwieniu Komendanta osobę biskupa Bandurskiego. Po socjaliście — biskup. A dlaczegoby nie? Pomysł ten, czy koncept ubawił Komendanta, który lubił kontrasty. Piłsudski jednak narazie zrezygnował z tej kandydatury. następnego dnia jednak **nawiązał kontakt z biskupem**, bawiącym we Wiedniu. **Jakie były rozmowy nie wiadomo. Kryzys** zakończył się mianowaniem premjerem **Ignacego Paderewskiego.**

Jednodniowy strajk protestacyjny

tramwajcrzy w Warszawie

WARSZAWA. 3.2. (Tel.wł.). Zgodnie z uchwałami sobotniemi wszystkich związków zawodowych na terenie pracowników miejskich w Warszawie, dziś od wczesnego rana rozpoczął się strajk tych pracowników, jako **protest przeciwko zmniejszeniu uprawnień emerytalnych, przeciwko zwiększeniu podatku dochodowego oraz przeciwko nowym ustawom samorządowym, które zmniejszają uprawnienia pracowników samorządowych**

STOLICA BEZ TRAMWAJÓW I AUTOBUSÓW.

Jednodniowy strajk protestacyjny pracowników miejskich najdotkliwiej odczuwa Warszawa w dziedzinie komunikacji miejskiej. Po powrocie nocnych tramwajów do remiz tramwaje dzienne nie wyruszyły. Również nieczynne są autobusy.

Mieszkańcy spieszący do pracy z odleglejszych dzielnic, musieli przeszło o **godzinę wcześniej wstać**, ażeby zdążyć do fabryk i biur. Już o godz 6-ej rano widać było tłumy spieszących do pracy, na ulicach zwykle o tej porze jeszcze pustych. Kto miał na to — korzystał z taksówki, bądź dorożki, które z samego rana rozwinęły bardzo ożywiony ruch. Do szkół nie przybyła młodzież z dalszych dzielnic

GDZIE STRAJKUJĄ.

Poza strajkiem służby motorniczej konduktorskiej w tramwajach i autobusach strajkują również niżsi funkcjonarjusze tramwajów oraz robotnicy remiz i warsztatów. W elektrowni tramwajowej pozostawiono tylko najniezbędniejszą obsługę kotłów i maszyn.

Zastrajkowali również pracownicy Zakładu oczyszczania miasta. **Jezdnie są niesprzątnięte, chodniki niezamiecione.** Na szczęście niema śniegu, tak że brud da się łatwo jutro usunąć.

POGOTOWIE POLICJI.

W związku ze strajkiem na ulicach stolicy daje się zauważyć **wzmożony ruch pieszych oraz dorożek i taksówek.** Na ruchliwszych punktach miasta krążą patrole policyjne, składające się z dwóch posterunkowych. Pozatem po całem mieście krążą lotne patrole policyjne na motocyklach i rowerach

Ferdynand Goetel

NOWY AKADEMIK LITERATURY

Jak wczoraj donosiliśmy, Polska Akademja Literatury wybrała swym członkiem Ferdynanda Goetla na miejsce ś. p. Piotra **Choynowskiego.**

Ferdynand Goetel urodził się w r. 1890 w **Suchej w Małopolsce. Ukończył szkołę** średnią w Krakowie. Studjował architekturę w Wiedniu, **którą porzuca jednak**, zamierzając poświęcić się literaturze. Udaje się do Warszawy, lecz jako poddany austrjacki **zostaje w r. 1914 internowany i wywieziony do Turkiestanu.**

Wrażenia z pobytu w Azji i z powrotu do Europy opisał **w książce „Przez Płonący Wschód“ (1921). W r. 1923 wydaje** „Kar chat“, **opowiadanie na tle wspomnień** ze Wschodu, **którym to utworem zdobywa sobie rozgłos. Kolejno wydaje** zbiory nowel **„Pątnik Karapeta“, „Ludzkość“** (1925), „Humoreski“ (1927), Wrażenia z podróży „Egipt“, „Wyspa na chmurnej północy“ (1928), **powieści „Z dnia na dzień“** (1916), „Serce lodów“ (1929) **odznaczoną państwową nagrodą literacką za rok 1929.**

W tymże roku **ukazuje się** utwór dramatyczny „Samuel **Zborowski“. W r.** 1930 wydaje „Podróż do Indyj“.

Goetel **drukował nadto poezje w „Zwrotnicy“** i „Pamiętniku **Warszawskim**“, redagował przez czas pewien „Naokoło Świata“.

Był przez dwie **kadencje prezesem** Pen - Klubu. Obecnie piastuje godność prezesa zarządu głównego Związku Zawod. Literatów Polskich.

Obiad dla wszystkich

MIASTO PRZY WSPÓLNYM STOLE.

BERLIN. 3.2. (Tel.wł.). Na dzień 9 lutego ludność miasta Brunświku została wezwana do spożycia wspólnego posiłku w koszarach miasta.

W oznaczonej godzinie zbiorą się grupy partji narodowo-socjalistycznej z orkiestrami w określonych punktach zbornych i przemaszerują przez ulice miasta do koszar, gdzie nastąpi wspólny posiłek. Każdy z uczestników obiadu musi ze sobą przynieść talerz i łyżkę, przyczem uczestnicy [illegible] będą nieśli łyżki w butonierk[illegible]

Zabójczy grad

W AFRYCE.

JOHANNESBURG. 3.2. (Tel. wł.). Nad okolicą miasta przeszła burza gradowa, która wyrządziła olbrzymie spustoszenia. 19 tubylców zostało zabitych gradem olbrzymiej wielkości. Po burzy gradowej spadł ulewny deszcz, który trwał zaledwie kilkanaście minut, ale wywołał powódź. 7 tubylców utonęło.

1.200 górników polskich

POWRACA Z FRANCJI

Na terenie dep. Moselle i Meurthe-et-Moselle we Francji to jest w Zagł. przemysłowem Lotaryńskiem, władze francuskie odmówiły przedłużenia kart tożsamości 600 robotnikom i górnikom polskim

Ogółem na skutek powyższego zarządzenia, powróci do Polski z tego okręgu około 1.200 osób.

CHARLES BARRY

Tajemnica willi mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

56

— **Jakaś tajemnica jest w tej całej historji** — oświadczył. — Przedewszystkiem, o ile mi wiadomo, na Maida Vale niema ani morskiego piasku ani też wodorostów, a ubranie tego pacjenta było poprostu pokryte jednem i drugiem.

— Więc co pan podejrzewa? — zapytał intendent.

— Nic. Nic jestem detektywem — odparł młody chirurg — lecz uważam, że należy zawiadomić policję, ja bowiem utrzymuję kategorycznie, że ten pacjent nie był przejechany przez samochód i że rany, jakie odniósł, nie mogą być rezultatem wypadku. Uderzony został raczej w głowę czemś bardzo ciężkiem może workiem piasku — i to nie w ostatniej godzinie, lecz najmniej przed dwudziestu czterema godzinami.

Gilmartin uśmiechnął się i wyciągnął z kieszeni zegarek.

— Ma pan zupełną słuszność, doktorze — rzekł. — Określił pan dokładnie zarówno sposób uderzenia, jak i czas, w którym to nastąpiło. Stało się to dokładnie dwadzieścia cztery godziny i około dziesięciu minut temu.

Chirurg spojrzał pytająco na intendenta.

— Ten pan to Gilmartin — główny inspektor ze Scotland Yardu — oznajmił intendent.

— Ach, tak! — zawołał chirurg. — Pacjent przez cały czas przywoływał pana do siebie.

Gilmartin skinął głową.

— Czy nic nie mówił oprócz mego nazwiska? — zapytał z niepokojem.

— Owszem, mówił — odparł lekarz. — Przypuszczam, że mogę panu to powtórzyć. W chwilach, gdy gorączka się wzmagała, mamrotał coś w tym rodzaju: „Powiedzcie Kitty... nie jej ojciec... Ktoś zupełnie obcy“. Zasadniczo to jest wszystko, co mogłem zrozumieć.

— Hm! — mruknął Gilmartin, poczem zwrócił się do intendenta.

— Zarządzę — rzekł — aby ktoś z policji czuwał przy łóżku, na wypadek, gdyby pacjent odzyskał przytomność i mógł złożyć zeznanie. Pragnąłbym również, aby nie zawiadamiać prasy o tym wypadku.

Intendent skinął głową, chirurg zaś odezwał się:

— Nie potrafię panu powiedzieć nic dokładnego o stanie zdrowia ofiary. Operowałem mu czaszkę, lecz nie mam pewności, czy nie zajdą jakieś komplikacje. Uważam, że należałoby zawiadomić krewnych pacjenta.

— Już ja się tem zajmę — odparł Gilmartin, oddalając się pospiesznie, w ostatniej chwili jednak intendent zawołał za nim z niepokojem:

— Ale... ach... panie inspektorze, nie powiedział mi pan nazwiska pacjenta. Przecież to potrzebne jest do zarejestrowania.

— No! — detektyw przystanął nagle. — Potrzebne panu nazwisko. Otóż pacjent nazywa się James Duncan i jest słuchaczem uniwersytetu w Cambridge. Może już nawet skończył uniwersytet, nie wiem, ale mogę się dowiedzieć. Dobranoc!

ROZDZIAŁ XIX.

Lista zaginionych zmniejsza się.

Nazajutrz rano Gilmartin zasiadł do swego biurka w Scotland Yardzie, nim jeszcze urzędnicy rozpoczęli codzienną pracę. Na biurku zastał depeszę, którą najwidoczniej dyżurny tam położył, wiedząc, że sławny inspektor poprzedniego wrócił już z prowincji. Depesza od nadinspektora Liddella była treści następującej:

„Straker złożył raport. Treleaven i bufetowa rozpoznali fotografje N685382 u W92417 Liddell“.

(D. c. n.)

Królewska demokracja w Grecji

Po wyborach i zgonie gen. Kondylisa

Ostatnie wydarzenia w Grecji znowu zwróciły uwagę na ten kraj. Przedewszystkiem stwierdzić trzeba, że król dotrzymał słowa. Wybory odbyły się względnie **spokojnie i swobodnie.** Władze administracyjne nie były już narzędziem żadnej partji tak, jak to miało miejsce w poprzednich wyborach, dokonanych przez Kondylisa i Tsaldarisa. Udział ludności w wyborach był liczny, co jest dowodem dużego zainteresowania u ludności losami kraju. Na 1.267.836 głosów partie antyvenizeloskie otrzymały 596.592 głosy, venizeliści 575.705 i komuniści 72.987. Podział zaś mandatów przedstawia się następująco: Na ogólną ilość 300 mandatów partie monarchistyczne otrzymały: partja ludowa Tsaldarisa 69 mandatów, koalicja Kondylis-Theotokis 63 mandaty, Metaxas 7 mandatów, Kodzamanis 4 mandaty: ogółem 143 mandaty. Venizeliści otrzymali: liberali 127 mandatów, niezależni liberali Krety 3 mandaty, republikanie 7 mandatów, agrarjusze 4 mandaty, niezależni 1 mandat, ogółem 142 mandaty. Pozostałe 15 mandatów przypadły komunistom.

Z powyższego wykazu widać, że **partia Venizelosa osiągnęła poważne zwycięstwo** i że cieszy się ogromnem wzięciem w narodzie greckim. Prawdopodobnie przyczynił się do tego w znacznej mierze **fakt zmiany stosunku venizelistów do monarchji i króla Jerzego II.** Liberali (taka jest oficjalna nazwa venizelistów, nazywanych później republikanami, ze względu na negatywny stosunek do monarchji) **zmienili obecnie front.** O ile przedtem byli zagorzałymi republikanami — to obecnie **stali się jeśli nie zwolennikami, to jednak sympatykami monarchji.** Nie należy się temu wcale dziwić! Jeszcze bezpośrednio przed powrotem króla Jerzego II do Grecji, zdawało się, że dyktatura się utwierdzi i że partje wrogie Kondylisowi długo nie będą mogły wziąć udziału w rządzeniu krajem. Tymczasem **Jerzy II przekreślił politykę Kondylisa i wszedł na drogę demokracji...** I monarchja, która miała być ukoronowaniem dyktatury, stała się **monarchją demokratyczną, dopuszczając naród do głosu.**

Wskutek takiego obrotu rzeczy wytworzył się stan paradoksalny. Monarchiści, którzy sprowadzili króla Jerzego II i osadzili go spowrotem na tronie, **boczą się na niego i są mocno z niego niezadowoleni.** Natomiast ci, którzy go 12 lat temu wypędzili, którzy są zagorzałymi przeciwnikami monarchji, **odnoszą się do niej z całą sympatją.** Przed kilku dniami, przywódca venizelistów, Sofulis **wyraził królowi pełne uznanie i podziękowanie za jego ponadpartyjność.**

Zachowanie się króla Jerzego II zasługuje na silne podkreślenie. Jego dotychczasowe posunięcia świadczą, iż chce on stać ponad partjami i **być królem całego narodu.** Pobyt w Anglji wyszedł mu na korzyść. Musiał poczynić tam wiele obserwacyj, które go utwierdziły w przekonaniu, że system rządzenia króla W. Brytanji Jerzego **V jest godny naśladowania.** I to, czego już w tej chwili dokonał, świadczy, że **marcowa rewolucja była zbyteczna niepotrzebna.** Kondylis chciał sam rządzić, venizeliści odpowiedzieli na to rewolucją, pragnąc siłą zdobyć wpływ na rządy. Kosztowało to wiele ofiar. Obecnie ten sam problem został **rozstrzygnięty bez rozlewu krwi, pokojowo.**

Po wyborach pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia **problem utworzenia rządu.** Mówi się o utworzeniu rządu t. zw. „jedności narodowej", w którym reprezentowane byłyby wszystkie ważniejsze stronnictwa. Misję tworzenia rządu ma otrzymać wspomniany venizolista Sofulis.

Duże zainteresowanie budzi nadal jeszcze osoba Venizelosa, który zadecydował o pozytywnym ustosunkowaniu się swojej partji do króla. Sądzono, iż wobec objęcia go amnestją, **Venizelos powróci jeszcze do życia politycznego.** „Germania" jednak donosi, iż Sofulis kategorycznie oświadczył, iż **Venizelos do czynnej polityki już nie wróci.**

Narazie ważnem wydarzeniem jest **fakt śmierci gen. Kondylisa,** który wprawdzie przez swoją opozycję w stosunku do króla przekreślił możliwość powrotu do władzy, jednak mimo wszystko stanowił pewną siłę atrakcyjną dla opinji. Ostatnie jednak wieści z Grecji zdają się świadczyć, że i ten niespodziany wstrząs zakończy się w atmosferze zgody i bez niespodzianek.

Wielkie zbrojenia Anglji

Reorganizacja brytyjskich sił zbrojnych

„Observer" donosi, że rząd brytyjski zamierza podnieść siły zbrojne Imperjum **do pół miljona całkowicie wyszkolonych żołnierzy** — t. zn. do poziomu, który armja niemiecka ma osiągnąć z wiosną rb. Dziennik dopatruje się związku pomiędzy tą decyzją a ostatniemi rozmowami w Londynie, które miałyby wykazać, że braki armji brytyjskiej uważane są powszechnie za jedną z przyczyn niepewnej sytuacji w Europie.

Według „Sunday Chronicle", komitet obrony państwa miał już zatwierdzić plan reorganizacji brytyjskich sił zbrojnych, który niebawem będzie przedłożony gabinetowi. Wykonanie planu ma **kosztować 360 miljonów funtów i będzie rozłożone na 6 lat.** Dwie trzecie sumy przypada na marynarkę, która ma rozpocząć budowę **11 okrętów linjowych, 36 krążowników,** pozatem ma być budowane **18 torpedowców rocznie.**

Program zbrojeń powietrznych przewiduje **budowę 2000 samolotów rocznie.** Armja lądowa ma otrzymywać rocznie **4 miljony funtów na cele motoryzacji.**

Finansowanie powyższych zbrojeń ma się odbywać w **drodze wypuszczenia pożyczki z terminem 20-letnim na 2 i pół proc. oraz w drodze wypuszczenia w miarę potrzeby 3-miesięcznych bonów skarbowych.**

Z DNIA

PO DWÓCH LATACH

Nawiązując do niedawnej drugiej rocznicy podpisania polsko-niemieckiego paktu o nieagresji, „Czas" stwierdza, że w prasie niemieckiej jubileusz ten wywołał liczne, obszerne i dodatnie rozgłosy, natomiast w Polsce „może nawet zbyt chłodną ocenę poświęcono tej sprawie. Podkreślając, że ugoda polsko-niemiecka stanowi jedno z ostatnich wielkich posunięć marszałka Piłsudskiego, dziennik konserwatywny pisze:

„Najważniejszym w całym układzie ze stanowiska polskiego jest sam fakt, że teza o niemożliwości utrzymania stanu obecnego na niemieckim wschodzie okazała się fikcją i sztucznym wytworem nieprzebierającej w środkach propagandy. Okazało się nagle, że można wytrzymać, pomimo istnienia korytarza i to wytrzymać wcale dobrze. Jak na znak różdżki czarodziejskiej znikły wszelkie spory i trudności, mające udowodnić bezsensowność położenia na wschodniej granicy Niemiec. Gdyby nawet paść miało kiedy hasło odwrotu od dzisiejszej polityki — sytuacja już nie będzie ta sama, bo będzie miała za sobą wymowę realnych faktów, paruletniego dobrosąsiedzkiego pożycia...

Ponieważ jesteśmy zwolennikami trwałego porozumienia polsko-niemieckiego, nie obawiamy się nawet z okazji przypadającego jubileuszu, a raczej właśnie z tego tytułu, wskazać na pewne niebezpieczeństwa istniejące w dziedzinie naszych stosunków".

W szczególności zwraca „Czas" uwagę, że w ostatnim właśnie okresie do ludności polskiej zastosowano „nieznany dawniej mechanizm eksterminacyjny" i że Polacy Rzeszy znaleźli się w sytuacji gorszej od żydów, którzy jednak mogą swoją odrębność narodową zachować. Dalej niepokojące byłoby w sprawach gdańskich, „gdyby klucz ważniejszych decyzyj miał się w przyszłości stopniowo przysuwać do Berlina". A wreszcie sprawy gospodarcze: zaleganie przez Niemcy z wypłatą przeszło 90 miljonów za tranzyt przez Polskę, zamrożonych 20 miljonów naszych eksporterów, wywłaszczanie polskich nieruchomości w Niemczech, których wartość w samym Berlinie wynosi 200 miljonów, przyaresztowanie wszystkich depozytów bankowych...

„Od właściwego rozwiązania tych kwestyj zależeć będzie w znacznej mierze utrwalenie dzieła rozpoczętego przez zmarłego marszałka" — kończy „Czas".

Jak widzimy, bilans dwuletni jest dla Polski bardzo nieszczególny, a „zbyt chłodna ocena" całkiem uzasadniona".

SAMOBÓJSTWO

B. PREZESA LABOUR PARTY

Robert Williams, b. prezes partji laburzystów, został znaleziony martwy w swem prywatnem mieszkaniu w dzielnicy Chelsea. Całe mieszkanie wypełnione było gazem świetlnym.

Generał Rydz-Śmigły

NA CZELE SĄDU KONKURSOWEGO BUDOWY POMNIKA J. PIŁSUDSKIEGO

W gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie odbyło się posiedzenie stołecznego Komitetu budowy pomnika Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie, pod przewodnictwem prezydenta miasta m. st. Stefana Starzyńskiego.

Na posiedzeniu tem przyjęto ostatecznie program i warunki konkursu na projekt pomnika na placu Na Rozdrożu.

Ustalono skład sądu konkursowego, którego przewodnictwo zgodził się przyjąć Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły.

Konkurs zostanie ogłoszony w najbliższych dniach.

„EUROPA IDZIE KU WOJNIE"

Włoski komunikat urzędowy pesymistycznie ocenia sytuację polityczną

Włoskie ministerstwo prasy i propagandy ogłosiło następujący komunikat o obecnem położeniu międzynarodowem:

„W chwili obecnej nie można dostrzec jakichkolwiek przebłysków na dziei na porozumienie. Jeżeli chodzi o sytuację wojenną na obu frontach, to nie budzi ona dla Włoch żadnych trosk, ponieważ operacje rozwijają się w sposób pomyślny. Natomiast w Europie nie można dopatrzeć się żadnych objawów dodatnich, gdyż Europa nie zdaje sobie sprawy ze swych prawdziwych interesów. Ewentualne rozszerzenie zakazu wywozu na naftę nie wyrządziłoby Włochom szczególnych szkód materjalnych, lecz uznane zostałoby za zniewagę moralną. Ci, którzy mówią dzisiaj o sankcjach naftowych, dają dowód, że nic nie zrozumieli z jego, co wydarzyło się od 18 listopada 1935 r. do dnia dzisiejszego. Włochy dostarczyły Genewie dowodów barbarzyństwa abisyńskiego, lecz dowody te nie przydały się na nic. Naszem zdaniem — kończy się oświadczenie — **Europa idzie ku wojnie**".

RAPORT KOMITETU RZECZOZNAWCÓW SANKCYJNYCH

Komitet rzeczoznawców w Genewie, któremu polecono zbadanie stosowania sankcyj, zakończył swoje obrady przyjęciem sprawozdania. Raport ten stwierdza, że propozycje sankcyjne nr. 1 (embargo na broń) przyjęte zostały przez 52 państw, 50 państw zawiadomiło o wprowadzeniu ich w życie. Propozycje nr. 2 (sankcje finansowe) były przyjęte przez 52, 48 wprowadziło je w życie. Propozycje nr. 4 (zakaz wywozu do Włoch niektórych towarów) przez 51 (47). Propozycja nr. 5 (pomoc wzajemna w wykonywaniu sankcyj) przyjęte przez 46 państw.

APEL MUSSOLINIEGO DO MŁODZIEŻY

„Popolo d'Italia" w artykule niepodpisanym, a **niewątpliwie inspirowanym przez** Mussoliniego zwraca się do młodzieży studenckiej całej Europy, pisząc co następuje:

„Europa stacza się po równi pochyłej sankcyj do przepaści, na której dnie znajduje się nieuchronnie wojna. Studenci z Paryża, Brukseli i innych wielkich stolic europejskich, **pierwsi wraz z żołnierzami będą musieli iść na rzeź.** Włochy zupełnie nie są zainteresowane we wszczynaniu zatargu w Europie.

Autor występuje dalej przeciw „**różnym politykom, którzy chcą organizować krucjaty sekciarskie przeciw Włochom**".

Zakaz wywozu przybierze formy blokady, a **blokada to będzie wojna.** Włochy bronić się będą zębami i pazurami i od pewnego czasu **przygotowują się do stawienia czoła wszelkim ewentualnościom**".

PREMJERA W TEATRZE.

„ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS"

Komedja w 3 aktach Pawła Vulpiusa. Przekład Teofila Trzcińskiego, reżyserja Tadeusza Krotkego.

Sztuka jest wiedeńska, proszę się więc nie zdziwić, że zanim zdam z niej sprawozdanie sięgnę do ciekawej ankiety światowej sławy instytutu psychologicznego przy uniwersytecie wiedeńskim. Instytut ten przed kilku miesiącami rozpisał ankietę na temat: **„Jakie pragnienia mają ludzie w różnych okresach swego życia?"** Okazało się, że od 15 do 30 roku życia ludzie marzą o własnem szczęściu, widzą je przedewszystkiem w dobrach materjalnych. Niewątpliwa to prawda, bo przecież jest to okres, w którym człowiek urządza sobie życie i buduje fundamenty pod jego gmach. Dla wielu młodych jest to dzisiaj zagadnienie pracy — uzyskania pracy! Ale czy praca jest dobrem materjalnem? Zależy, bo dla wielu jest ideałem — niedoścignionym ideałem!

Ale wracajmy do sztuki!

Dr. Gustaw Wiesinger, młody wiedeńczyk, marzył o uzyskaniu pracy. Napróżno kołatał do drzwi różnych instytucyj, starając się o posadę. Wreszcie miał tego dosyć! Przyszedł do sekretarjatu Mitro-Banku, gdzie urzędował jego kolega, zajął miejsce przy biurku i... rozpoczął pracę. Ale jaką? Przecież, jak się jest w banku to trzeba coś robić. Na poczekaniu zatem stwarza „sprawę", mianuje się jej referentem, wmawia we wszystkich od prezesa banku począwszy, a na woźnym skończywszy, że „sprawa" ta istnieje od dawna i że on właśnie ją prowadzi, ożywia cały bank, wciąga w krąg intrygi drugi bank i ministerstwo, a w rezultacie budzi do życia zamarłe zakłady przemysłowe, których naczelnym dyrektorem mianuje go jego... przyszły teść, prezes Mitro-Banku. Tak... bo jakieby było, żeby tak szczęśliwie przeprowadzona intryga nie zakończyła się małżeństwem jej autora z piękną córką prezesa banku?

Taka jest w generalnym skrócie treść sztuki. Historja jest nieprawdopodobna, a jednak, jak się to mówi „bierze", podobnie, jak dobra karykatura. Bo też komedja Vulpiusa pomyślana jest, jako karykatura austrjackiej biurokracji, która, jak widać, wkradła się nawet do instytucyj finansowych, gdzie papierek, protokuł, lista, czy kwitek odgrywają zasadniczą rolę i gdzie pod okładkami segregatorów, w szafach pełnych akt i w szufladkach panów referentów i prokurentów topi się niejedna inicjatywa, niejeden pomysł i niejedne możliwości. Wszak dr. Wiesinger z niczego niemal stwarza nowy warsztat pracy, przeskakując niejako ponad głowami finansowych biurokratów i bankowych gryzipiórków. Satyra sięga głębiej, bo zahacza o ministerstwo wyrównując niejako „poziom" instytucji prywatnej i urzędowej.

Biurokracja, brak inicjatywy i szablon — to są wrogi autora, to są przyczyny, że niejedna myśl, mogąca ożywić śpiący świat idzie na marne.

Pogląd słuszny nietylko dla austrjackich stosunków.

Typy zarysowane są przez autora mocno i bez wahań, grubemi linjami, co ułatwia pracę wykonawców.

Teatr sosnowiecki wywiązał się z zadania bardzo dobrze. Role obsadzone są należycie, reżyserja nadała akcji odpowiednie tempo, niema dłużyzn i publiczność trzymana jest stale w napięciu. Dyr. Gołaszewski, jako dr. Wiesinger, czuje się „w swoim sosie". Zawodzi go czasem mimika, która jest zbyt mało dyskretna. Pani Stróżyńska w roli Herty (owej córki prezesa banku) jest zupełnie poprawna. Muszę jednak powiedzieć, że raził mnie brak ciepła, o ile się tak wyrazić można, w jej głosie oraz pewna niedbałość ruchów. Przypisuję to premjerowej tremie i długim wakacjom scenicznym. Jak zwykle, doskonałym był p. Krotke, który stworzył znakomity typ austrjackiego gryzipiórka. Dobre typy dali panowie Erwan i Golczewski, jak i inni wykonawcy sztuki, z pomiędzy których wymienić należy p. N. Karasińską, znakomitego „aniołka biurowego".

Oprawę sztuce dały dekoracje p. dyr. Gołaszewskiego. W warunkach sceny sosnowieckiej muszę je określić jako — znakomite! Do sztuki dekoracyjnej p. Gołaszewskiego mam słabość, ale zdaje się zupełnie uzasadnioną.

Teatr sosnowiecki idzie naprzód. Ostatnie przedstawienie jest wartościowe i wytrzymuje zupełnie porównanie z wystawieniem tej samej sztuki na innych scenach polskich. Zdaje nam się, że duża to zasługa p. Krotkego, jako reżysera. Z zaciekawieniem też oczekiwać należy znajdującej się w przygotowaniu sztuki Feketego p. t. „Trafika pani generałowej", która grana jest obecnie w Warszawie.

St.

PRZEZ ZAMGLONE OKULARY.

Wenecja w Czeladzi

Ja panu mówię, że pan ... racji.
Panie, coś przyszedł dzisiaj ...
Skarga ... nie jest z ...
I ja w tej sprawie nie ...

Bo cóż, że Polna ulica w Czeladzi
Tak, jak rok długi, pod wodą jest skryta
I że nic na to magistrat nie radzi?
Bo zresztą czy go kto o radę pyta?

Cóż, że na Polnej, czeladzkiej ulicy
Gęsi i kaczki wśród lata pływają?
Że wyjść nie można z żadnej kamienicy
A w zimie dzieci ślizgawkę tam mają?

Może w tem leży jakaś tajemnica,
Co się na dobre obróci dla miasta?
Pomyśl pan! Marna ta Polna ulica,
A z niej w Zagłębiu — Wenecja wyrasta!

Jeszcze gondoli trzeba, gondoljerów
I Mostu Westchnień i placu San Marco,
Panien kochliwych, czułych kawalerów,
A już tam pomknie wnet parka za parką.

Z całego świata zjadą się bogacze,
Aby pomarzyć nad Canalo Grande...
Lecz — żarty na bok! Bo wśród śmiechu płaczę,
że... biednym ludziom znowu robią grandę...

Szasza.

Dyrektor Klott
w Zagłębiu Dąbrowskiem

W dniu wczorajszym przybył do Sosnowca główny inspektor Pracy dyr. Klott i odbył konferencję z przedstawicielami związków zawodowych robotniczych oraz z przedstawicielami przemysłowców. Dyrektor Klott przyjechał do Zagłębia celem zebrania materjałów na miejscu co do sytuacji w przemyśle, przedewszystkiem górniczym. Najpierw odbyła się konferencja z przedstawicielami pracowników a następnie z pracodawcami.

O przebiegu konferencji wydano następujący oficjalny komunikat: Główny inspektor pracy p. dyrektor Klott zapoznał się dokładnie z postulatami świata pracy, jak również z zagadnieniami chwili obecnej w sprawach przemysłu.

Dyr. Klott oświadczył przedstawicielom zarówno pracowników fizycznych i umysłowych, jak i pracodawców, że wszelkie próby sanowania przedsiębiorstw kosztem obniżek płac, redukcyj i zamykania kopalń, jednem słowem, kosztem pracowników spotkają się z jaknajenergiczniejszym sprzeciwem Ministerstwa opieki społecznej i podległego mu organu inspekcji pracy.

———

Tyle oficjalny komunikat. Skądinąd wiadomo, iż w toku rozmów stwierdzono istotnie niezmiernie ciężki stan przemysłu górniczego, czego wyraz dał w ostatniej swej mowie minister przemysłu i handlu Górecki. Na wczorajszej konferencji, pomimo podkreślenia tego stanu przemysłu pozytywnych wskazówek nie udzielono. Mówiono natomiast czego robić nie można, lub się nie powinno.

Stwierdzono również upośledzenie Zagłębia Dąbrowskiego w stosunku do Śląska. Dyr. Klott zaznaczył, iż sprawa ta powinna obchodzić nie tylko przemysł górniczy ale całe społeczeństwo, a więc czynniki polityczne, samorządowe, gospodarcze i t. d. i t. d.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

4 Wtorek	Dziś Ansgarego Jutro Agaty Wschód słońca 7 m. 17. Zachód „ 16 m. 40.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Dołek na froncie".
PALACE: „Jaśnie Pan Szofer".
EDEN: „Kapryśna Marjetta".

Piękna uroczystość
23 P.A.L. DLA BIEDNYCH DZIECI

W dniu 2 bm. w świetlicy żołnierskiej 23 pułku w Będzinie odbyła się piękna uroczystość: każde z 70 dzieci szkoły powszechnej im. Promyka i klas specjalnych m. Będzina z rąk żon oficerów i podoficerów otrzymało **nowe buty, obiad i dużą bułkę.**

Za szlachetny i ofiarny czyn pp. oficerów i podoficerów, którzy ze swych poborów przeznaczyli tak pokaźną kwotę na zakup butów, firmie Szczepan Gosk za bezinteresowne dostarczenie mięsa na obiad oraz firmie Krawczyk za ofiarowanie bułek zarząd szkoły i opieka szkolna składa szczere podziękowanie, a uszczęśliwiona dziatwa na zawsze zachowa wdzięczność dla swych dobroczyńców.

—xx—

× **INSPEKCJA.** W ub. tygodniu bawili w Sosnowcu w sprawach służbowych dyrektor wojewódzkiego Funduszu Pracy p. Piwowoński i naczelny inspektor zarządu głównego F. P. p. Rawa Grabowiecki. Przedstawiciele F. P. interesowali się sytuacją na rynku pracy w Zagłębiu oraz odbyli szereg konferencyj z przedstawicielami miejscowych władz.

× **POSIEDZENIE WYDZIAŁU WOJ.** w Kielcach odbędzie się dzisiaj. Na posiedzenie to wyjechał prezydent Będzina p. Izydorczyk, który jest członkiem Wydziału.

× **NAJNOWSZE METODY TERMICZNEJ OBRÓBKI METALI.** Dn. 4 lutego o godz. 19 w lokalu Stow. inż. śląsk. Katowice, Plac Wolności 8, p. inż. dypl. Giesen z Frankfurtu wygłosi odczyt p.t.: „Najnowsze metody termicznej obróbki metali w sełach Duferritowych". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 4 lutego o godz. 7.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Zawierciu w sali Domu Ludowego, doskonałą komedię P. Vulpiusa p. t.: „ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS".

Jutro, dnia 5 b.m. o godz. 7.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra na Saturnie w sali klubu, świetną farsę p.t.: „HURRA—CHŁOPCZYK".

ROSYJSKI TEATR „NIEBIESKI PTAK" „SINIAJA PTICA" W SOSNOWCU.

Dziś, dnia 4 b.m. o godz. 8.30 wiecz. gościnny występ rosyjskiego teatru „Niebieski Ptak" („Siniaja Ptica") (Odłam Młodych), który przed kilku laty był największą atrakcją artystyczną całej Europy. Odegrana zostanie sztuka L. Tołstoja p.t. „ANNA KARENINA".

Jutro, dnia 5 b.m. o godz. 8.30 wiecz. — Rosyjski balet" — Groteska w wykonaniu tego samego zespołu.

Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski, 3-go Maja, w cenie od zł. 0.75 do zł. 4.

———

× **ZARZĄD KOŁA B. WYCHOWANEK GIMN. IM. EM. PLATER** w Sosnowcu zawiadamia uprzejmie koleżanki, że organizuje wycieczkę do Zawiercia w celu zwiedzenia huty szkła. Wyjazd w środę 5 bm. o godz. 8.13 p. (dworzec kolejowy — zbiórka o godz. 8.00). Zgłoszenia przyjmuje koleżanka Lipnicka 3 Maja 26, telefon 2-66.

Zarząd przypomina jednocześnie, że pierwsza lekcja gimnastyki odbędzie się 4 bm. t.j. dzisiaj o godz. 18 w lokalu gimnazjum przy ul. Wawel.

× **„SKRZYNKI POMYSŁÓW W GÓRNICTWIE".** Dn. 7 bm. o godz. 19 zostanie wygłoszony przez p. inż. Skupa, przewodniczącego sekcji górniczej — Śląskiego Koła naukowej organizacji p.t. „Skrzynki pomysłów w górnictwie". Odczyt odbędzie się w Katowicach — Plac Wolności 8, I p. Dla członków i wprowadzonych gości — wstęp wolny.

× **ZE ZW. TEATRÓW LUDOWYCH.** Dn. 5 bm. t.j. jutro o godz. 19.30 w lokalu szkoły powszechnej nr. 5 przy ul. Marji Konopnickiej 36 w Dąbrowie odbędzie się posiedzenie zarządu Związku.

× **WALNE ZEBRANIE PCK W SOSNOWCU.** Zarząd Koła Polskiego Czerw. Krzyża w Sosnowcu, zawiadamia, iż w dniu 5 lutego 1936 r. o godz. 17.30 w pierwszym, a w drugim terminie o 18. w lokalu biura PCK w Sosnowcu 3-go Maja 16 (Dworzec kolejowy — I piętro) odbędzie się doroczne walne zebranie Koła PCK w Sosnowcu. Zarząd Koła prosi członków o liczne przybycie.

Aresztowanie złodziei
W SOSNOWCU I BĘDZINIE

Dn. 19 ub. m., jak o tem donosiliśmy, okradziono w Sosnowcu mieszkanie Grajcara, przyczem wartość skradzionych przedmiotów poszkodowany oszacował na 6000 zł. W wyniku przeprowadzonego przez policję dochodzenia został aresztowany znany złodziej **Kazimierz Boniecki** z Sosnowca, od którego odebrano część skradzionych przedmiotów. Bonieckiego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

W nocy z ub. piątku na sobotę skradziono z rzeźni w Będzinie mikroskop oraz znaczną ilość mięsa wołowego i słoniny, łącznej wartości 1300 zł. Jak wykazało dochodzenie policyjne, kradzieży dokonali: **Jan Dwornik i Józef Radomski** obaj bez stałego miejsca zamieszkania. Obu złodziei ujęto i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Skradziony mikroskop złodzieje zakopali w ziemi na łąkach małobądzkich, skąd go policja zabrała i zwróciła do rzeźni.

——oOo——

× **ZEBRANIE RENCISTÓW PRYWATNYCH.** Celem ukonstytuowania się zarządu sekcji emerytów zwołuje zarząd główny Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zebranie w środę dnia 5 bm. o godzinie 18 w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 17-a i wzywa wszystkich zainteresowanych do wzięcia licznego udziału.

× **ODCZYT W LEKTORJUM POWSZ. W SOSNOWCU.** Jutro w środę, dn. 5 bm. odbędzie się w lokalu lektorjum przy ul. Warszawskiej 22 aktualny odczyt p.t. „Zagadnienie ukraińskie w Polsce". Odczyt, który powinien zainteresować wszystkich wygłosi prof. Andrzej Majewski. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla wszystkich wolny.

× **Z URLOPU TURNUSOWEGO.** Polskie zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie uruchomiły wczoraj nieczynny od pewnego czasu oddział cynkownię, przyjmując w związku z tem do pracy 30 robotników, którzy przebywali dotychczas na urlopie turnusowym. Dn. 1 bm. fabryka zwolniła z oddziału walcowni 15 robotników.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 25-letni Jan Warski, robotnik, zamieszkały w Niwce, napił się onegdaj na ulicy Wawel w Sosnowcu w celu samobójczym esencji octowej. Warskiego przewieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni społecznej. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

Za obrazę uczuć katolickich

Bojkot „Expressu Ilustrowanego“

Jak już donosiliśmy, organizacje katolickie wszczęły **akcję przeciw żydowskiemu „Expressowi Ilustrowanemu“**, pismu wychodzącemu w Łodzi i kolportowanemu również w Zagłębiu. Przyczyną tej akcji jest **profanacja uczuć katolickich**, której pismo to dopuściło się w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Cały szereg organizacyj katolickich na zebraniach **napiętnował „Express Ilustrowany“, uchwalając w odpowiednich rezolucjach bojkot tego pisma.** Ostatnio otrzymujemy rezolucję, uchwaloną przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej parafji starosieleckiej w Sosnowcu.

Rezolucja ta brzmi:

„Kat. Stow. Mł. Męskiej, na zebraniu ogólnem w dniu 2.2 36 r., po zaznajomieniu się z bluźnierczem wystąpieniem żydowskiego brukowca łódzkiego „Expressu Ilustrowanego“, który w gwiazdkowym numerze, umieścił karykaturalny wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem, protestuje przeciwko takiemu poniżeniu naszych najświętszych uczuć religijnych i uchwala jednogłośnie bezwzględny bojkot tego żydowskiego pismidła, obrażającego uczucia katolickie każdego szczerego Polaka. Wzywamy całe społeczeństwo katolickie Zagłębia Dąbrowskiego do przeciwstawienia się żydowskiej propagandzie bezbożnictwa.

W żadnym domu katolickim niepowinien znaleźć się „Express Ilustrowany“. Wzywamy również pokrewne organizacje katolickie do bezwzględnego bojkotu żydowskiego „Expressu“ w związku z bluźnierczym wybrykiem tego brukowca.“

Kat. Stow. Mł. Męskiej Par. Stary Sielec w Sosnowcu.„

Jak się dowiadujemy cały szereg organizacyj katolickich, zarówno młodzieżowych, jak i starszego społeczeństwa, przygotowuje zebrania w tej sprawie.

Miljon zapalniczek nieostemplowanych

Miljonowe straty skarbu państwa

W nr. 3 „Dziennika Ustaw R. P.“ z dnia 15 stycznia r.b. ukazał się dekret P. Prezydenta Rzplitej z dnia 14 bm. w sprawie zmiany ustawy o monopolu zapałczanym.

Dekret ten, wydany na podstawie ustawy z dnia 6 listopada 1935 r. o udzieleniu rządowi pełnomocnictw, upoważnia ministra skarbu przedewszystkiem do obniżenia w drodze rozporządzeń dotychczasowej opłaty monopolowej i podatku od zapalniczek, wprowadzonych ustawą z dnia 10 stycznia 1931 r. o monopolu zapałczanym.

Nie ulega kwestji, że udzielenie upoważnienia ministrowi skarbu do obniżenia dotychczasowej opłaty akcyzowej od zapalnczek jest postanowieniem ze wszechmiar słusznem i życiowem. Opłata bowiem dotychczasowa w wysokości 10 zł. od każdej zapalniczki była tak wygórowana, że absolutnie nie wytrzymywała próby życia i konieczność obniżenia tej prohibicyjnej opłaty była już wielokrotnie podnoszona zarówno w prasie, jak i w Sejmie.

Jakie dotychczas straty poniósł skarb państwa z tytułu używania zapalniczek nieostemplowanych? Nie jest to sprawa łatwa do obliczenia. Podczas dyskusji budżetowej w Sejmie w roku 1934 padła z ust referenta budżetu monopolów państwowych cyfra 1.000.000, jako przybliżona liczba znajdujących się w obiegu zapalniczek nieostemplowanych. Dziś niewątpliwie liczba ta znacznie wzrosła. Faktem jest jednak, że roczna strata skarbu, z tytułu używania zapalniczek nieostemplowanych sięga kwoty przeszło 6.5 milj. zł. rocznie, co dobitnie potwierdza fakt poważnego spadku konsumcji zapałek w Polsce w ostatnich latach. Należy także zwrócić uwagę, że w cenie sprzedażnej każdego pudełka zapałek tkwi znaczna opłata skarbowa, a więc spadek konsumcji zapałek uderza w silnym stopniu w skarb państwa.

Wyżej wymienione powody, jak i zapalniczki szmuglowane, powodujące również znaczne straty dla naszego gospodarstwa narodowego, gdyż ograniczają krajową produkcję zapalniczek — oto względy zasadnicze, które wkońcu musiały nakłonić rząd do ustawowego załatwienia sprawy. Ustęp 2 art. 1 wyżej podanego dekretu wprowadza zakaz posiadania zapalniczek nieostemplowanych, przyczem zakaz ten jest bardzo rygorystyczny, gdyż obowiązek ostemplowania rozciąga się również na zapalniczki, przywożone dla osobistego użytku przez przybywających z zagranicy lub z w. m. Gdańska. Ustawodawca przewiduje jednak zgóry ten wybieg i dlatego wprowadza nakaz, że wszystkie bez wyjątku zapalniczki muszą być zaopatrzone w przepisowy znaczek podatkowy.

Paragraf 2 art. 3 nowego dekretu postanawia wyraźnie, **że karze surowej ulegają nietylko sprzedawcy, ale** i nabywcy oraz posiadacze zapalniczek niezaopatrzonych w przepisowy znak podatkowy. Przepis ten wypływa ze słusznych zasad etyki i sprawiedliwości. Do odpowiedzialności karnej pociągani byli dotychczas prawie wyłącznie uliczni sprzedawcy zapalniczek. A nabywca zapalniczek? Ten uchodził najczęściej bezkarnie.

Dekret z dnia 14 stycznia rb. w sprawie zmiany ustawy o monopolu zapałczanym, wprowadzając bezwzględny nakaz ostemplowania wszystkich bez wyjątku znajdujących się w użyciu zapalniczek, nietylko uchroni skarb od wielomiljonowych strat, lecz jednocześnie może mieć duże znaczenie moralno-wychowawcze... Jakżeż bowiem wiele jednostek intelignetnych bez najmniejszego skrępowania używa zapalniczek nieostemplowanych, nie zdając sobie widocznie sprawy z tego, że tem mamem uchyliła moralności obywatelskiej.

Fałszerze banknotów francuskich

zasiądą wkrótce na ławie oskarżonych

Głośna jeszcze ub roku sprawa wykrycia afery fałszerskiej **braci Nowakowskich z Sosnowca**, którzy, jak wiadomo wyrabiali w domu swych rodziców **banknoty 50 i 500-frankowe** znajdzie wkrótce swój epilog w sądzie.

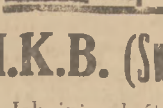
Jak się dowiadujemy dochodzenie przeciwko Nowakowskim, prowadzone przez władze sądowo-śledcze w Sosnowcu, oraz przeciwko wspólnikom Nowakowskich **Blatom**, aresztowanym w Nicei, które prowadziła policja francuska **zostały już ukończone.**

Blatowie, jak wiadomo, zorganizowali wspólnie z Izajaszem Nowakowskim nielegalną mennicę, zaopatrzoną w odpowiednią prasę i wszelkie urządzenia, oraz **zajmowali się puszczaniem w obieg falsyfikatów na terenie Francji.**

Nowakowscy przebywają w **więzieniu będzińskiem**, Blatowie zaś w więzieniu francuskiem, oczekując na rozprawę sądową.

Rozprawa sądowa przeciwko Nowakowskim ma odbyć się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu już **w marcu b.r.** W tym samym mniejwięcej okresie czasu odbędzie się rozprawa **przeciwko Blatom** przed jednym z sądów we Francji.

Na rozprawę sądową do Sosnowca przybędą prawdopodobnie w charakterze świadków przedstawiciele policji francuskiej oraz ekspert Banku Francji, którzy byli w Sosnowcu po aresztowaniu Nowakowskich.



SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

I.K.B. (Świętochłowice)—Nordja-Unja 12:6

Jak już pokrótce donosiliśmy wczoraj w ub. niedzielę w sali Aida w Sosnowcu odbył się mecz bokserski między kombinowanym zespołem Unji i Nordji a I. K. B. ze Świętochłowic, mistrzem okręgu śląskiego, zakończony zwycięstwem ślązaków w stosunku **12:6.**

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

w. papierowa: Datner II (N) wygrywa przez k. o. w I starciu z Musiałem;

w. musza: Topioł (N) wygrywa na punkty z Przeździngiem:

w. kogucia: Diament (N.) wygrywa przez techn. k. o. w II starciu z Rudzkim; dla I. K. B. naskutek nadwagi **Diamenta;**

w. piórkowa: Abraham (N) po zaciętej walce przegrywa nieznacznie na punkty z Jarząbkiem;

w. lekka: Brauze (U) wygrywa w II rundzie przez techn. k. o. z Hertynem

w. półśrednia: Potok (N) zremisował z Kłodą: punkty dla I.K.B. wskutek nadwagi Potoka. Spotkania tego nie można było właściwie nazwać boksem, bowiem obaj zawodnicy walczyli bardzo prymitywnie.

Świrk, śląski król. k. o. wygrywa w II rundzie przez techn. k. o. z Perkiem (U);

w średnia: Obst (U) po równorzędnej walce z Piechą przegrywa pod koniec III rundy przez techn. k. o.; decydujący o porażce Obsta cios zadany był stylu, na co sędzia nie zwrócił uwagi;

w. półciężka: Chudzik (U) po równorzędnej walce z wyższym od siebie o głowę Langerem, przegrywa na punkty.

Sędziował p. Sadłowski.

Na meczu był obecny w charakterze obserwatora **trener naszych olimpijczyków Willy Smith.**

—xx—

Zakończenie raidu

DO MONTE CARLO

Jedyny polski uczestnik gwiaździstego raidu automobilowego do Monte Carlo mjr. Gaweł (Polski Fiat 508), według prowizorycznych obliczeń zajmie dalekie miejsce. Na końcowy punkt do Monte Carlo, na 92 startujących, przybyło 72 zawodników, z tego 15 z Tallina, na 23 startujących.

Między tymi 72 zawodnikami przybył na metę także i mjr. Gaweł. Tylko 40 zawodników jednak ukończyło raid gwiaździsty bez punktów karnych, a wśród tych, którzy posiadają punkty karne, znalazł się mjr. Gaweł, mając ich aż 54. Skutkiem tego mjr. Gaweł znajdzie się na dalekim miejscu w ogólnej kwalifikacji.

Ostateczne wyniki ogłoszone zostaną po konkursie elegancji, komfortu i elastyczności.

—xx—

Nowy rekord Kalbarczyka

W Davos rozpoczęły się mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie. W rozegranym biegu na 500 m. zwyciężył amerykanin Lamb w doskonałym czasie 42.6 sek. (rekord świata 42,5 sek.).

Startujący w zawodach jedyny Polak Kalbarczyk, przyszedł na 32 miejscu, jednak wynikiem **46.3 sek. ustanowił nowy** rekord polski, który dotychczas wynosił 47.8 sek.

Nowe rekordy Polski

W hali CIWF-u w Warszawie odbyły się w niedzielę międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, **podczas których pobito cztery rekordy Polski w hali.**

W biegu na 1000 m. rekord Polski ustanowił Kępiński (Legja) w czasie 2:45,3 s. bijąc dotychczasowy rekord Kucharskiego o 13 sek.

Na 100 m. rekord Polski pobił Łopuszyński (AKS) wynikiem 11,1 s., 2) Lokajski.

W biegu na 1500 m. zwyciężył Noji (Legja) 4:19 s., ustanawiając nowy rekord Polski, 2) Jurkowski (PKS) 4:20,5 s.

Ostatnio rekord padł w biegu 80 m przez płotki, w którym zwyciężył Lokajski w czasie 12 s., 2) Zaranek.

Tenisiści myślą o puharze Davisa

Zarząd Polskiego Związku lawn-tenisowego postanowił powołać do życia grupę Davis-cupową, w skład której weszli następujący zawodnicy: Tłoczyński, Hebda, Bratek, Tarłowski rezerwowi: Popławski Witman i Spychała.

Grupa ta przejdzie w kwietniu specjalny trening pod kierunkiem jednego z czołowych francuskich trenerów.

Polski Zw. lawn-tenisowy postanowił wysłać na Riwierę jedynie Jędrzejowską i Tarłowskiego. Wyjadą oni w połowie bm. i wezmą udział w turniejach w Monte Carlo, Nicei Cannes i Beaulieu.

× **ZABAWA TANECZNA W DĄBROWIE.** Samorządy szkolne: gimn. żeńskiego im. Emilji Zawidzkiej i gimn. męskiego im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie, pod protektoratem szkolnych Kół rodzicielskich urządzają w sobotę, dnia 8 bm. w sali Resursy dąbrowskiej Zabawę taneczną. Początek zabawy o godzinie 17. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami. Ceny biletów wstępu dla młodzieży i akademików po 99 gr., dla dorosłych po zł. 1.99.

Pomyślny rozwój O.M.P. w Zawierciu

156 młodzieńców przy własnych warsztatach pracy

Bezrobocie, jakie panuje w Zawierciu z małemi przerwami od 20 zgórą lat bodaj najfatalniej odbija się na dzieciach i młodzieży.

Z rozpoczęciem każdego nowego roku szkolnego kilkuset młodych ludzi, którzy ukończyli szkołę powszechną pozostaje w domu, bezczynnie. **Około sześciu tysięcy starszych osób, głów rodzin, pracy znaleźć nie może**, starania przeto o pracę wszczynane przez tych młodych nie mają najmniejszych widoków powodzenia.

Normalnie pewna część młodzieży po ukończeniu szkoły powszechnej była oddawana na praktykę do zakładów rzemieślniczych. Obecnie rzemieślnicy na terenie Zawiercia **odczuwają brak pracy do tego stopnia**, że spory ich odsetek bądź to pracuje na robotach publicznych w charakterze zwykłych robotników, wykonując prace **niczem nie związane z ich fachem**, **bądź też korzystają z pomocy** Komitetu Funduszu Pracy. Nieliczni rzemieślnicy, który fach swój jeszcze wykonywują mają tak mało pracy, że dla nich samych jej nie starcza, przyjmować zatem terminatorów nie mają możności, a o utrzymywaniu płatnych terminatorów wogóle nie może być mowy.

Dla młodych rozpoczyna się przeto niczem nieskrępowany i rozwiązły tryb **życia bez żadnego celu i bez żadnej przyszłości**. Jedynem zmartwieniem jest zdobycie kawałka chleba, którego rodzice dostarczyć im nie mają możności. Walka o chleb prowadzona bez skrupułów i bez jakichkolwiek ograniczeń, niejednokrotnie za wiedzą i poparciem, a może i nakazem rodziców siłą rzeczy musi doprowadzić do zdeprawowania danej jednostki, która od tej chwili staje się tylko ciężarem społeczeństwa i państwa.

Zczasem dla młodego pomoc żywnościowa Komitetu staje się rzeczą całkiem normalną, powoduje utratę zdolności i chęci do pracy, wywołuje kompletny zanik inicjatywy i energji życiowej i co najgorsze, przyzwyczaja do wegetacji, opartej na takiej pomocy, przyczem wegetacja ta jest uważana za znośniejszą od pracy.

Celem przyjścia młodzieży z pomocą prezydent Zawiercia p. Szczodrowski w pełnem rozumieniu sytuacji zajął się zorganizowaniem na terenie Zawiercia placówek organizacji młodzieży pracującej.

Pierwsze Ognisko O. M. P. zostało założone w styczniu 1935 r. We wrześniu 1935 r. zaszła już potrzeba zorganizowania II Ogniska, a w październiku 1935 r. powstało III ognisko żeńskie. Naczelnem hasłem młodych jest: Stworzenie na terenie Zawiercia nowych warunków pracy i nowych środków egzystencji, przy ścisłem przestrzeganiu zasady, **aby nie uszczuplać zarobków innym, już istniejącym warsztatom.**

Młodzi rozpoczęli nakę i pracę w warunkach nad wyraz ciężkich. Zaczęli ją dosłownie od zera. W styczniu 1935 r. zakupiono za 12 zł. — jeden stary niezdolny do użytku warsztat stolarski, z dwoma heblami. W pracy korzystali z wskazówek majstrów zatrudnionych w warsztatach miejskich. **Pierwszą czynnością młodych była reperacja tego warsztatu i hebli.** W ciągu roku 1935 młodzi wyłącznie własnemi rękoma wykonali cały szereg różnych warsztatów i narzędzi oczywiście wyłącznie do własnego użytku. Kolejno powstawały 4 grupy praktykantów, a mianowicie: **grupa bednarzy, kołodziei, stolarzy i kowali.**

Do ogniska przyjmowano wyłącznie **młodych w wieku 15 — 18 lat z ukończoną szkołą powszechną**. Obecnie wielu z nich produkuje wyłącznie własnemi siłami cały szereg przedmiotów codziennego użytku, których dotychczas nikt na terenie Zawiercia nie wykonywał. I tak: bednarze wykonywują pierwszorzędnej jakości balje wanienki, beczki dębowe, maśniczki, kwietniki, dzieżki i t. p.; kołodzieje: wózki, wozy, taczki i t. p.: kowale wykonywują wszelkie prace uzupełniające: kucie kół, wozów, wyrobów bednarskich i t. p., a stolarze wykonywują narty, saneczki, kajaki, sprzęt zabawkowy, przedmioty codziennego użytku kuchennego jak wałki do ciasta, deski do mięsa, młodki drewniane i t. p. przedmioty. Pozatem w ognisku żeńskim młode dziewczęta uczą się trykotarstwa, hafciarstwa, kroju i szycia do użytku domowego, a także stopniowo i sztuk kulinarnych.

Również w stadjum początkowem znajdują się prace rzeźbiarskie i malarskie.

Wyprodukowane przez młodych przedmioty każdy mieszkaniec Zawiercia będzie miał możność oglądać na wystawie, której otwarcie przewidziane jest na dzień **25 b.m. w parku miejskim.**

Oczywiście poza pracami warsztatowemi w ogniskach kontynuuje się prace kulturalno-oświatowe, których zadaniem jest dążność do wychowania młodzieży na prawych obywateli kraju. Młodzi przechodzą również ćwiczenia z zakresu P. W. i W. F. Bardzo ładnie rozwijają swe prace sekcje: sceniczna która w ciągu ub. roku wystawiła bardzo udatnie 2 sztuki w Domu Ludowym przy przepełnionej publicznością sali; ping-pongowa — mająca pretensje do tytułu mistrza w Zawierciu; muzyczn. (orkiestra symfoniczna) i chór męski i mieszany. Wiosną zostanie zorganizowana **sekcja ogródków działkowych.**

Organizacja liczy obecnie **156 członków czynnych**. Z braku środków i pomieszczeń dalsze przyjęcia zostały narazie wstrzymane mimo, że zgłaszających się jest bardzo dużo.

Należy nadmienić, że młodzi pracując przy własnych i przez nich wykonanych warsztatach, posługują się narzędziami przez nich wykonanemi, poza akcją żywnościową, otrzymywaną wraz z innymi bezrobotnymi z Lokalnego Komitetu Funduszu Pracy, żadnego wynagrodzenia nie otrzymują. Jeśli mimo tak trudnych warunków i mimo niedostatku, często głodni a wszyscy prawie źle odziani i obuci pracują rok cały z silną wolą przetrwania i zdobycia sobie lepszego jutra zasługują w pełni na pomoc tak czynników państwowych, samorządowych, jak i miejscowego społeczeństwa.

Wszystkim członkom Koła przyjaciół O. K. P., którzy swemi drobnemi składkami umożliwili młodym zorganizowanie się, a przedewszystkiem p. prezydentowi Szczodrowskiemu, który był inicjatorem i twórcą tak poważnych, a jednocześnie tak pożytecznych zamierzeń, należy się pełne uznanie.

Krwawe porachunki

Postrzelenie znanego złodzieja

Onegdaj wieczorem w Będzinie doszło do zajścia między znanym złodziejem tutejszym **Kazimierzem Widłakiem a niejakim Wacławem Musialikiem z Zagórza.**

Awantura między wspomnianymi osobnikami wynikła na tle dawnych porachunków osobistych, powstałych na tle konkurencji **o względy jednej z piękności będzińskich.**

Podczas kłótni Musialik wyjął w pewnej chwili z kieszeni rewolwer i **strzelił w kierunku swego rywala**, raniąc go w nogę.

Rannego Widłaka, któremu nie zagraża poważniejsze niebezpieczeństwo przewieziono na kurację do szpitala powiatowego. Musialika zaś, po rozbrojeniu go aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sprowadzono zadużo pomarańcz

CZY CENY SPADNĄ?

Zapasy pomarańcz w Gdyni, znajdujące się w magazynach portowych, wynosiły na dzień 27 ub. m. ogółem **około 95.000 skrzyń**. Z ilości tej przypada na pomarańcze hiszpańskie 55 tys. skrzyń i na pomarańcze palestyńskie 40 tys. skrzyń.

Nagromadzenie tak wielkiej ilości pomarańcz nastąpiło, o ile chodzi o pomarańcze hiszpańskie, **wskutek wstrzymania wydawania pozwoleń przywozu na pomarańcze**, które już nadeszły do portu; o ile chodzi o pomarańcze palestyńskie, to nagromadzenie tak znacznych zapasów w magazynach portowych **nastąpiło naskutek przywozu pomarańcz w ilości, przewyższającej chłonność rynku.**

—oo—

3300 cechów rzemieślniczych. W Polsce istnieje około 3.300 cechów rzemieślniczych, zrzeszających niemal 130 tys. członków. Spośród właścicieli warsztatów rzemieślniczych, zrzeszonych jest w cechach około 40 proc. Największy procent wykazują województwa zachodnie (65 proc.) i województwa południowe (64 proc.). W województwach centralnych należy do cechów 32 proc., a w województwach wschodnich tylko 27 proc.

KRONIKA ZAWIERCIA

Podniosła uroczystość w Zawierciu

Ludność katolicka Zawiercia i powiatu zadokumentowała w ub. niedzielę swe przywiązanie do wiary i kościoła katolickiego, obchodząc b. uroczyście przypadające w tym dniu trzy rocznice: koronacji Ojca św., 10-lecia djecezji Częstochowskiej i 10-lecia konsekracji Pasterza naszej djecezji J. E. ks. biskupa dr. T. Kubiny.

Uroczystą sumę w kościele parafjalnym w Zawierciu odprawił ks. Wątrobiński, podniosłe kazanie zaś wygłosił ks. prałat Fr. Zientara. Pienia religijne wykonał chór „Liry". Podczas wszystkich mszy w tym dniu wygłoszone były okolicznościowe kazania. Udział wiernych w nabożeństwach był b. liczny.

Wieczorem odbyła się w sali Domu Ludowego uroczysta akademja, na którą przybyło duchowieństwo z ks. prałatem Zientarą oraz bardzo wielu Zawiercian.

Sala została udekorowana portretami Papieża Piusa XI J. E. ks. biskupa Kubiny z flagami o barwach papieskich na tle zieleni. Akademję zagaił wiceprezes Akcji katolickiej p. inż. Edward Stephan. Chór „Liry" odśpiewał kilka utworów. Następnie prezes KSMM p. mgr. Stanisław Pasierbiński wygłosił piękny referat na tematy „Papiestwo i jego działalność w dziedzinie kultury ducha; Pius XI — jego rola oraz posłannictwo w Polsce i 10-lecie djecezji Częstochowskiej. Prelegent zakończył swe przemówienie wzniesieniem okrzyku, na cześć Polskiego Papieża Piusa XI i Arcypasterza J. E. ks. biskupa Kubiny. Skolei dobrze wypadła deklamacja zbiorowa uczenic państw. seminarjum naucz. żeńskiego oraz uczniów prywatnego gimnazjum i uczenic gimn. p. H. Malczewskiej. W części koncertowej p. Krystyna Samogy wykonała kilka utworów na fortepianie, zaś p. Górecki na skrzypcach.

Na zakończenie wystawiono żywy obraz „Modlitwa pod krzyżem". W zakończeniu ks. prałat złożył podziękowanie p. K. Samogy, mgr. Pasierbińskiemu i in. wykonawcom programu akademji oraz licznie zgromadzonej publiczności za wzięcie udziału w uroczystości.

—xx—

× **„ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS"** Dziś teatr miejski w Sosnowcu gra w Zawierciu w sali Domu ludowego TAZ (ul. Szymańskiego), doskonałą komedję p. t. „Zwyciężyłem kryzys".

× **UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO.** Z okazji 16 rocznicy odzyskania dostępu do morza, w dniu 9 bm. o godz. 10 rano w miejscowym kościele parafjalnym w Zawierciu odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo. Zarząd Ligi morskiej i kolonjalnej uprasza miejscowe społeczeństwo katolickie o liczne wzięcie udziału w uroczystości.

× **ODPRAWA STRAŻACKA.** W ub. niedzielę w sali remizy straży miejskiej w Zawierciu, odbyła się odprawa wszystkich naczelników i ich zastępców straży pożarnych z całego powiatu.

× **DZIECINNA ZABAWA TANECZNA.** Staraniem Koła opieki rodz. przy szkole powszechnej nr. 4 (szklarska) w Zawierciu, w ub. sobotę odbyła się dziecinna zabawa taneczna dla młodzieży ze wspomnianej szkoły z udziałem rodziców i nauczycielstwa. W zabawie wzięło udział ponad 200 dzieci. Bufet był b. obfity i nadwyraz tani. Dzieci biednych rodziców były obdarowane różnemi smakołykami przez lepiej sytuowanych ojców. Zabawa trwała od godziny 4.30 popoł. do godz. 9 wiecz.

× **UL. TOWAROWA BEZ WODY.** Mieszkańcy ulicy Towarowej w Zawierciu od pewnego czasu są pozbawieni wody do użytku domowego i są zmuszeni chodzić po nią do domów czerwonych TAZ. Przypuszczać należy, że bolączka ta zostanie usunięta.

× **ZE ZW. B. OCHOTNIKÓW A. P.** W dniu 2 bm. w lokalu własnym przy ul. Robotniczej 6, w Zawierciu, odbyło się zebranie miesięczne członków. Po sprawozdaniach członków zarządu za miesiąc styczeń prezes p. Makuez Ryszard zdał sprawozdanie ze zjazdu prezesów oddziałowych, który się odbył w Warszawie dnia 26 ub. m. Po sprawozdeniu wywiązała się ożywiona i rzeczowa dyskusja.

× **OBRADY KUPCÓW POLSKICH.** W ub. niedzielę w Zawierciu odbyło się walne doroczne zebranie członków Stowarzyszenia kupców polskich z całego powiatu Zawierciańskiego. Po złożeniu sprawozdań i dyskusji wybrano nowy zarząd.

× **ZABAWA TANECZNA PCK.** Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża w Zawierciu w nadchodzącą sobotę t.j. 8 bm. w salonach resursy TAZ w Zawierciu odbędzie się zabawa taneczna z kotyljonem. Wejście od osoby zł. 2. Początek o godzinie 9 wiecz.

× **UROCZYSTOŚĆ STRAŻACKA W SIEWIERZU.** Z szarego życia warto wyróżnić uroczystość najstarszej organizacji siewierskiej, jaką jest straż pożarna—to tradycyjny „opłatek Rodziny strażackiej" który staraniem zarządu straży urządziły panie z Koła gospodyń. W miłym i ciepłym nastroju, odbyła się ta uroczystość w dn. 26 ub. m. w sali Domu ludowego. Uroczystość rozpoczęło przemówienie prezesa straży p. Wincentego Bronikowskiego i przełamaniem opłatkiem z członkami straży i gośćmi. Po przemówieniach ks. proboszcza Szczepki, ks. prefekta Wagnera, st. [illegible] P. Wochmana i naczelnika straży [illegible] Wohanki, uczczono powstaniem 2-minutowem milczeniem pamięć ś.p. marsz. Piłsudskiego, a następnie pamięć nieżyjących członków, założycieli straży (której istnienie w tym roku dochodzi 25-lecia), uczczono przez powstanie i wysłuchanie marsza żałobnego Chopina, wykonanego przez orkiestrę strażacką pod dyr. p. K. Swierczyńskiego. Następnie spożyto skromny i obfity jak na strażacką kieszeń posiłek przy dźwiękach własnej doskonale wyszkolonej orkiestry i śpiewaniu kolend. Na zakończenie uroczystości urządzono zabawę taneczną trwającą do północy. Wdzięczni strażacy za urządzenie tej uroczystości składają podziękowanie paniom z „Koła gospodyń" z prezeską p. Wohankową na czele.

KRONIKA OLKUSZA

× **KOŁO BYŁYCH „DZIESIĄTKARZY".** W dniu 2 b.m. powstało w Olkuszu „Koło byłych Dziesiątkarzy", t. j. dawnych członków 10-ej związkowej drużyny harcerskiej w Olkuszu z okazji 20-let. istnienia drużyny. Do tymczasowego zarządu wybrano pp.: Kazimierza Zdrzalika — prezes. Tytusa Krokosza — sekretarza, Janusza Stolarskiego — skarbnik. Alfonsa Miarkę — członek. prof. M.Mitkę — opiekun drużyny i Zbigniewa Makuschę — komendant drużyny; do komisji rewizyjno-weryfikacyjnej: pp. d-ra W. Kallistę — przewodniczący. Jana Kasprzyka i Józefa Lipę — członkowie, oraz p. Zbig. Makuscha — delegat drużyny

× **Z ZABAWY POLICYJNEJ.** Sobotnia zabawa „Rodziny policyjnej" w Olkuszu była jedną z najlepiej udanych w tym karnawale. Obszerne sale Resursy obywatelskiej nie mogły pomieścić gości, wśród których zauważono p. starostę Gliszczyńskiego i prawie całą elitę olkuską. Królową balu wybrano p. komisarzową Ungrową. I wice królową p. Frydrychowa z Olkusza i II wicekrólową p. Milanowską z Klucz. Sale Resursy były b. efektownie udekorowane, zaś sala taneczna oświetlona kolorowemi reflektorami, udekorowana pomysłowo egzotycznemi roślinami (naturalnie z papieru) aktualnej obecnie Abisynji.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU W MIECHOWIE.** W ub. niedzielę odbyła się w Miechowie uroczystość poświęcenia sztandaru Związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego. oddział w Miechowie. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. dziekan Piasecki. Po mszy św. odbyło się uroczyste poświęcenie pod przewodnictwem prezesa Związku. p. M. Wierzbowskiego, na którem wygłosili przemówienia: p. mgr. Malatyński z Miechowa, oraz delegaci kupców i rzemieślników olkuskich pp. Czernecki i Mendrek. W przemówieniach i referatach poruszano zagadnienia drobnego kupiectwa i rzemiosła przez chrześcjan. Na uroczystości były obecnie miejscowe władze i kupiectwo z całego powiatu Miechowskiego.

Krwawa walka policji
Z BANDYTAMI POD GARWOLINEM

Policja w Sobieniu Biskupim pod Garwolinem została zaalarmowana o napadzie bandyckim dokonanym na dom miejscowego gosp. Marcina Szumidły.

Kiedy policja przybyła na miejsce zastano jednego zamaskowanego bandytę stojącego przed domem na czatach, a drugi bandyta znajdował się wewnątrz mieszkania, dokonując rabunku.

Na widok policji bandyci rozpoczęli strzelaninę, która trwała dłuższy czas.

W wyniku strzelaniny trzech policjantów zostało rannych.

Jeden bandyta — jak się okazało — Stanisław Kędziorek został zabity na miejscu, drugi bandyta zbiegł.

Ustalono. że zbiegły bandyta nazywa się Władysław Górski

Policja znajduje się na jego tropie.

Spór o historyczne nazwisko

Do Sądu okręgowego w Warszawie wpłynął niecodzienny pozew o zakazanie używania nazwiska historycznego dla celów handlowych.

Rozsiana w różnych miastach Polski rodzina Kmitów wystąpiła przez adw. Malewskiego przeciwko fabrykom krakowskim przyborów piśmiennych Iskra i Karmański i kilku hurtowników materjałów piśmiennych w Warszawie spowodu opatrzenia ołówków, jak i innych przyborów nazwą „Kmita".

Kmitowie dopatrują się w tem naruszenia ich praw do historycznego nazwiska i wobec czego domagają się konfiskaty i zniszczenia wszystkich przyborów noszących tę nazwe.

PROGRAM RADJOWY

WTOREK 4 LUTEGO

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" audycję poprowadzi prof. Rutkowski. 12.30 Koncert orkiestry kameralnej Adama Hermana. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Muzyka lekka (płyty). 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Sekstet Jadwigi Klechniowskiej. 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Drobne utwory fortepianowe w wyk. różnych pianistów. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Historja herbaty" odczyt. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Stefan Rachoń—skrzypce i Konrad Żelechowski—śpiew. 17.50 „Encyklopedja mówiona". 18.00 Koncert z cyklu „Kwartety smyczkowe Józefa Haydna". Wykonawcy: kwartet polski (Irena Dubiska—I skrz., Tad. Ochlewski—II skrz., Miecz. Szaleski—altówka, Zofja Adamska—wiolonczela). 18.30 „Na marginesie dyskusji o osiedlach" odczyt. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Narciarstwo i fotografja" feljeton. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Reportaż z igrzysk olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Róża Stambułu" operetka w 3 aktach Leo Falla. 21.45 Recital fortepianowy prof. Aleksandra Brachockiego. 22.15 Piosenki w wyk. Grety Keller (płyty). 22.30 „Witaminy w pożywieniu człowieka" odczyt dla lekarzy. 22.45 „Chluba krakowskiego teatru — Antonina Hoffman" odczyt. 23.05 Muzyka taneczna, refreny śpiewa Miecz. Fogg.



BUDOWA WŁOSKIEGO HOLLYWOOD.
Mussolini kładzie kamień węgielny pod budowę miasta filmowego w odległości 9 km. od Rzymu. Będą to największe zakłady filmowe w Europie.

B. kat Maciejewski
popełnił zamach samobójczy

Niesamowita historja rozegrała się z pierwszym katem w Polsce Maciejewskim.

Jak wiadomo, Maciejewski został swego czasu usunięty ze stanowiska „wykonawcy wymiaru sprawiedliwości **za opilstwo.** Nie mogąc znaleźć żadnej pracy Maciejewski **wystąpił do sądu przeciwko Ministerstwu sprawiedliwości,** żądając odszkodowania za obrażenia cielesne doznane swego czasu ze strony wieszanego podczas wykonania egzekucji w Krakowie.

Pretensje Maciejewskiego, jako nieuzasadnione **zostały jednak oddalone.**

Maciejewski **popadł w zupełną nędzę,** wyeksmitowano go z mieszkania. Odtąd nikt już nie wiedział, gdzie się podział i co porabia.

W niedzielę nad ranem kilku przechodniów zauważyło w parku Sieleckim za Belwederem w Warszawie jakiegoś **osobnika wiszącego na drzewie.**

Przechodnie szybko przecięli pętlę i zdjęli wisielca. który jak się okazało **źle zadzierżgnął sobie stryczek i pozostał przy życiu.**

Okazało się. że był to właśnie **eks-kat Alfred Kalt-Maciejewski.** B. kat nie wykazał zadowolenia z spowodu uratowania go.

Był zażenowany, że **nie potrafił dobrze sam się powiesić.** Wybawcom swoim oświadczył:

— **Trudno, wyszedłem już z wprawy** bo dawno nie wieszałem. ale za **drugim razem zrobię to na sobie lepiej!**

Bezpośrednią przyczyną zamachu samobójczego b. kata był dramat. jaki przeżył **spowodu opuszczenia go przez przyjaciółkę,** która nie chciała dzielić niedoli dymisjonowanego „wykonawcy wyroków".

Energiczna żona perskiego ministra
pobiła amerykańskiego policjanta

Na pokładzie okrętu „Lafayette", który zawinął do Havru, przybył do Francji perski minister pełnomocny w Stanach Zjednoczonych J. E. Ghaffer Khan Djalai. Poseł perski opuścił Amerykę, udając się na kilkotygodniowy urlop do Europy, wątpliwe jednak, czy powróci na swe dotychczasowe stanowisko. wobec miłej niespodzianki. jaką mu urządziła jego żona. Pani ministrowa jest bardzo energiczną niewiastą. co doprowadzało już nieraz do kłopotliwych zajść. trudnych do zlikwidowania nawet i wtedy, gdy sprawczyni zajścia chroniona jest przez dyplomatyczną eksterytorjalność.

Pani Ghaffer Khan Djalai sama prowadzi swoje auto i ulubioną jej pasją jest urządzanie zaimprowizowanych wyścigów automobilowych na ulicach Nowego Jorku. Ministrowa perska utrzymuje. że jej auto jest najszybsze w całem mieście i gdy jakiś samochód probuje ją wyminąć, pani Ghaffer Khan Djalai zaraz udowadnia, że przywilej najszybszego wozu należy się wyłącznie jej maszynie.

Oczywiście. że przy tym systemie prowadzenia auta. bardzo często dochodzi do zatargów z władzami policyjnemi. Ostatnio. gdy żona posła perskiego rozwinęła nadmierną szybkość i pędziła jak strzała po szerokiej Piątej Avenue. zatrzymał ją policjant. który zażądał dowodu osobistego, okazania prawa jazdy i domagał się zapłacenia doraźnej kary.

W odpowiedzi na żądanie policjanta ministrowa perska sięgnęła po swą podręczną laseczkę i wymierzyła policjantowi potężny cios w głowę. Zajście te wywołało, rzecz zrozumiała. głośny skandal w Nowym Jorku. który w niefortunny sposób powiększył jeszcze sam poseł, udając się do departamentu stanu ze skargą na rzekomo brutalne postępowanie policji

Ministrowi perskiemu dano delikatnie do zrozumienia, że stan jego zdrowia wymaga niezwłocznego wyjazdu na parotygodniowy urlop. Minister widać zrozumiał to zbyt dosłownie, bo w trosce o swoje zdrowie wyjechał sam. małżonkę zostawiając w Nowym Jorku.

Z CAŁEJ POLSKI

ZAJŚCIA W OTWOCKU

W Otwocku doszło do nowych zajść z Żydami. W piątek o zmierzchu wybito szyby w sklepie żydowskim przy ul. Reymonta. Sprawcy zbiegli, ale zaalarmowani brzękiem szyb mieszkańcy pobliskich domów — Żydzi wybiegli na ulice i rzucili się na przypadkowego przechodnia 17-letniego Tadeusza Białego. Dzięki interwencji przechodniów - Polaków i policji z trudem udało się uchronić chłopca od samosądu.

Aresztowani w związku z poprzedniemi zajściami antyżydowskiemi w Otwocku zostali w sobotę zwolnieni, prócz trzech Cibody, Karpińskiego i Cybulskiego.

W związku z ostatniemi zajściami Żydzi wystąpili w magistracie otwockim z wnioskiem o zorganizowanie specjalnej milicji któraby strzegła domów i sklepów żydowskich

CHOROBA BANGA ZANOTOWANA W POLSCE

Państwowa służba zdrowia zarejestrowała w ub. tygodniu jeden wypadek rzadko występującej w Polsce tak zw. choroby Banga. Jest to choroba zakaźna na którą zapadają zwyczajnie krowy, lecz może ona również spowodować zarażenie się nią ludzi. Objawy choroby Banga przypominają tyfus brzuszny, przyczem wywołuje ona zakażenie organizmu ludzkiego.

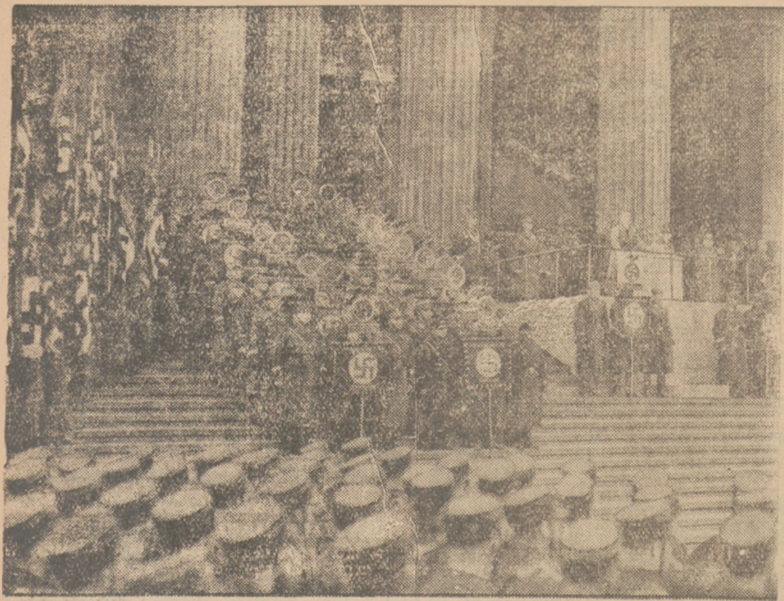
Zachorowanie na chorobę Banga zgłoszono na terenie woj. łódzkiego.

ŻYD Z GDYNI SKAZANY NA 30.000 ZŁ. GRZYWNY

Przed wzmocnionym wydziałem karnym tut. sądu okręgowego toczyła się sensacyjna rozprawa kupca żydowskiego Chajela Płotkina bez przynależności państwowej, zamieszkałego dawniej w Gdańsku, obecnie w Gdyni. oskarżonego o przemyt bananów.

Żyd Płotkin uzyskał w r. 1932 zezwolenie od władz celnych na prowadzenie do Gdańska i Polski transportu bananów hiszpańskich. Pomysłowy żydek pojechał do Hamburga i w firmie Serezin zakupił 100 klatek bananów, wagi 4.000 kg. Banany te polecił przesłać statkiem do portu konwencyjnego w Rotterdamie w Holandji i tam zadeklarował je jako banany hiszpańskie i kazał wysłać do Gdańska. W ten sposób usiłował ominąć clenie towaru. Z Gdańska posłał sprytny żydek 70 klatek bananów na polski obszar celny. do Warszawy i Łodzi. Władze celne wpadły na „trik" geszefciarski żyda i towar skofiskowały. Płotkina pociągnęły do odpowiedzialności sądowej. W wyniku przeprowadzonej rozprawy skazał sąd Płotkina na dwukrotną grzywnę po 12.078.80 zł., razem 25.157.60 zł. na konfiskatę złożonej w miejsce towaru kaucji w wysokości 5.700 zł oraz na ponoszenie kosztów sądowych w wysokości 2000 zł.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów
o regularne wpłacenie **prenumeraty**
za LUTY 1936 r.
1054 **Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"**



3-CIA ROCZNICA ZWYCIĘSTWA HITLEROWCÓW.

W dniu 30 stycznia r.b w Berlinie uroczyście obchodzono 3-cią rocznicę objęcia władzy przez Htlera. Trzy lata temu prezydent Hindenburg powierzył utworzenie rządu Hitlerowi. Na ilustracji fragment uroczystości z Berlina, na której wzięło udział 25000 najstarszych htlerowców, defilując przed „wodzem" Hitlerem.

Zawiadamiamy P.T. Odbiorców, że w związku z wcześniejszą audycją z podstudja, sklep w środę będzie zamknięty już o godzinie 18-ej.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskiem S.A.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

UDZIELAM LEKCJI oraz przygotowuję do egzaminów wstępnych Wiadomość w Administracji. 722

ROCZNE KURSY HANDLOWE M. Kolaczkowskiego, Będzin Sączewska 25 przyjmują dodatkowe zapisy Opłata ulgowa.

LOKALE

3 POKOJE z wygodami i kuchnią do wynajęcia Sosnowiec. Żeromskiego 12. 554

DWA POKOJE kuchnia, przedpokój z wygodami zaraz do wynajęcia, wiadomość Zakręt 7. 679

CZTERY POKOJE z kuchnią wygody — centralne ogrzewanie i pokój na biuro do wynajęcia. 3 Maja 32 naprzeciw Ubezpieczalni. 682

POSADY i PRACE

INTELIGENTNA uczciwa i pracowita dziewczyna na praktykę do bufetu potrzebna zaraz. Wiadomość „Kurjer Zachodni"— Dąbrowa.

POTRZEBNY goniec. Zgłaszać się z referencjami do kancelarji Teatru Miejskiego w Sosnowcu w godz. między 12 a 1-szą. 721

POTRZEBNA młoda służąca do — wszystkiego. Dobre świadectwa. Od 15 lutego. Żywanowska —, Grodziec Kościuszki Nr. 14.

ZAKŁAD STOLARSKI MEBLOWO-BUDOWLANY

właśc. **Cichy Antoni**

mistrz stolarski

SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego Nr. 52

Wykonuje wszelkie roboty meblowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych według najnowszych katalogów krajowych i zagranicznych.

wykonanie pierwszorzędne pod gwarancją **Ceny kryzysowe.**

Warunki płatności b. dogodne.

Częsta okazyjna sprzedaż mebli. 9103

KUPNO i SPRZEDAŻ

NASIONA inspektowe, wyborowe gwarantowane. Hurt— Detal. R. Barczyk. — Skład Apteczny — Będzin. Kołłątaja 1 — (róg kościelnej). 623

SPOWODU wyjazdu sprzedam — sklep spożywczo-kolonjalny dobrze prosperujący. Informacji udzieli Godlewski. — Pogoń. Sucha 2 F. 642

MEBLE najkorzystniej kupisz na raty Obligacje Pożyczek. Mechaniczna Stolarnia Antoni Toll Będzin, Narutowicza (obok poczty).

PLACE 27 i 33 pręty — przy tramwaju ul. Ks. Bandurskiego sprzedam.— Wiadomość u gospodarza Sosnowiec, Moniuszki 2a m. 7.

Różne

Lecznica przychodnia chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc"— Sosnowiec. Sienkiewicza 17a. 361

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk. Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna Ceny konkurencyjne! Warunki dogodne.

SZUKAJCIE zdrowia w kręgarstwie. Książki o kręgarstwie można nabyć u ks. Pawłowskiego Adamy, p. Busk Lwowski, prospekt darmo. 486

POŻYCZAJĄCEMU 3 tys. zł. ofiaruje dobry fortepian w procencie i gwarantowaną spłatę sumy od zaraz po 125 zł. miesięcznie. Wiadomość w Administracji. 720

SKÓRKI futerkowe przyjmuje do wyprawy sklep Fr. Molicki Sosnowiec wprost dworca



Nie cud a rzeczywistość!

Słynny jasnowidz Osewicki z Warszawy przewidział główną wygraną loterji premjowej za pomocą klucza wibracyjnego, gdzie kupić szczęśliwy los. Wyświetla najbardziej zawikłane sprawy miłosne, handlowe, spadkowe Ostrzega przed pseudo-jasnowidzami, którzy szumnie się ogłaszają i wykorzystują Publiczność nie mając żadnego daru Bożego. Tylko przez krótki czas ofiaruje dla dobra ogółu, każdemu horoskop przyszłości do 39 roku kalendarzowego tylko za 5.— zł. natomiast bez horoskopu 1.50 zł. znaczkami, bez żadnych dopłat. Przyślij datę urodzenia i imię matki. —631

Kraków, ul. Św. Tomasza 15 m. 2.



Głośny kongres
GŁUCHONIEMYCH

W Konstantynopolu odbył się niedawno kongres głuchoniemych, który zamienił się w całkiem głośną awanturę. Uczestnicy kongresu nie mogąc się zwykłą drogą gestykulacji „dogadać" co do treści rezolucji, jaka miała być przedłożona władzom w sprawie polepszenia sytuacji, sięgnęli do argumentów bardziej „przekonywujących" w postaci krzeseł itd., używanych normalnie na wiecach politycznych. Nienaturalne piski i krzyki, dolatujące z sali głuchoniemych, zwabiły policję, która położyła bójce kres.

Prezydjum kongresu musiało rozwiązać zebranie i zwołać je w terminie późniejszym, by umożliwić głuchoniemym „wygestykulowanie" się w obchodzących ich, najżywotniejszych sprawach.

KINO EDEN

Dziś wesoła premjera!

JEANETTA MAC DONALD najbardziej urocza gwiazda i **NELSON EDDY** największy śpiewak świata w potężnej komedji muzycznej

KAPRYSNA MARJETTA

Nadprogram: TYGODNIK PATA.

KINO ZAGŁĘBIE

Arcywesoła polska komedja muzyczna

DODEK NA FRONCIE

tryskająca wspaniałym humorem i dowcipem. Film bawi do łez jest bowiem dowcipnie skomponowany z przezabawnych sytuacji komicznych i artystycznych.

Obsada: **ADOLF DYMSZA, H. Grossówna, A. Halama, M. Ćwiklińska, M. Znicz, W. Grabowski, M. Cybulski, S. Hnydziński, I. Orwid** oraz **Chór Dana**

Nadpr. Tygodnik Paramountu oraz dodatek kolorowy pt. „Pieśń ptaszków"

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

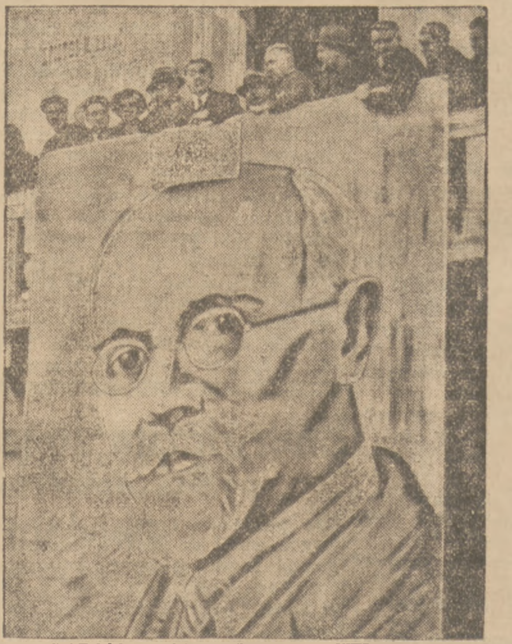
Kto chce zapomnieć o codziennych troskach i dobrze się ubawić niech spieszy na szampańską komedję polską p. t.

Jaśnie Pan Szofer

W rolach gł.:

Eugenjusz Bodo, Ina Benita, A. Fertner.

Jutro premjera! ELZBIETA BERGNER w filmie **„Nie odchodź odemnie"**



RADOŚĆ ZWOLENNIKÓW VENIZELOSA.

Z okazji zwycięstwa wyborczego, zwolennicy Venizelosa urządzili wielkie obchody. Ilustracja przedstawia przemówienie w Atenach nad olbrzymim portretem Venizelosa.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ J. Dembiński. Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 45. — ŁAZY. Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krapy. — ŻARKI, F. Nussberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI